

2022
30
FINAL
wielka orkiestra
świętecznej pomocy

30 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra w skansenie



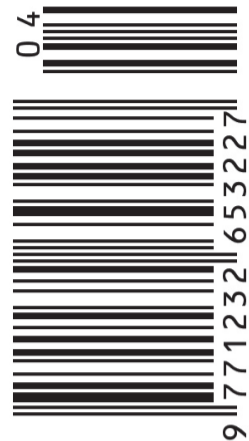
TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

28 STYCZNIA 2022 R. | NR 4 (1602) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz.



Radni uchwaliли budżet miasta na 2022 rok

LIV sesja
Rady Miasta
Sanoka

str.
3



400 TYS. ZŁ NA HOKEJ



Miasto Sanok
wesprze STS

2

ROZMOWA Z ALEKSANDREM TWARDOWSKIM



Zebrano
2 miliony zł
na telefon
zaufania

4

LIDIA TUL-CHMIELEWSKA



Z aparatem
w Bieszczady

8-9

Wsparcie seniorskiej drużyny hokejowej

Miasto Sanok wesprze STS – 400 tys. zł na hokej

Po raz pierwszy w historii Rada Miasta Sanoka wesprze seniorską drużynę hokejową Ciarko STS Sanok tak znaczącą kwotą. Mowa aż o 400 tys. zł dofinansowania. Tradycje sanockiego hokeja sięgają lat 50. Sanocka drużyna dwukrotnie zdobyła Mistrzostwo Polski.

25 stycznia Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka spotkał się z Michałem Radwańskim, prezesem zarządu Ciarko STS Sanok oraz Miiką Elomo – nowym trenerem klubu. Burmistrz miał okazję poznać pierwsze wrażenia z pobytu w Sanoku prowadzącego drużynę seniorską fińskiego szkoleniowca.

– Trafiliśmy na niełatwy okres budowania drużyny seniorskiej i jej udziału w rozgrywkach PHL na czas pandemii, gdy firmy borykają się z problemami finansowymi. Pomimo tego udało się pozyskać do współpracy wielu strategicznych partnerów, którzy wspierają drużynę. Wychoząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom, po raz pierwszy w historii miasta, zabezpieczyliśmy na wsparcie drużyny w budżecie miejskim środki w kwocie 400 tys. zł – poinformował burmistrz na swoim profilu na Facebooku.

Burmistrz podziękował również radnym za przychylność oraz podjęcie takiej decyzji.

– Tradycje hokejowe w Sanoku są bardzo zakorzenione i ogromną korzyść promocyjną miasto czerpie właśnie z rozgrywek hokeja. Dla



tego tak ważne jest, byśmy dbali o dobrą promocję Sanoka poprzez sport. Także drużyny seniorskie innych dyscyplin sportowych mogą liczyć na wsparcie. Naszą dewizą

jest, by dbać o zrównoważony rozwój miasta, również w obszarze sportu – dodał.

Rozwój sportu jest też możliwy dzięki zaangażowaniu Sanockiej Fundacji Roz-

woju Sportu, która aktywnie stara się nawiązać współpracę ze sponsorami w kwestii wsparcia różnych dyscyplin sportowych, w tym hokeja.

dcz

PODZIĘKOWANIA

W ubiegłym roku z powodu pogorszenia się zdrowia mojej rodziny zmuszony byłem wystąpić do PCPR w Sanoku o pomoc w przystosowaniu łazienki dla niepełnosprawnych w mieszkaniu budynku wielorodzinnego. Po uzyskaniu akceptacji wniosku rozpocząłem intensywne poszukiwania wykonawcy tego remontu, co okazało się wręcz niemożliwe! Z powodu braku fachowców, ich niesolidności, nieterminowości itp. Zniechęcony i psychicznie zdołowany złożyłem rezygnację. I tu pełne zaskoczenie. Pan Grzegorz, dyrektor PCPR zechciał i zdołał przekonać moją córkę do wykonania modernizacji, a zięciowi udało się znaleźć solidnego i uczciwego fachowca pana Roberta Adamiaka z Humnisk, który w krótkim czasie pod presją terminu umowy dokonał wymiany wanny na kabinę prysznicową oraz glazury ścienna-podłogowej.

Po tak szczęśliwym zakończeniu
Panu dyrektorowi Grzegorzowi Kozakowi
oraz Paniom z biura Pani Kseni Długosz

składam serdeczne i należne
podziękowania, szacunek i wdzięczność
za wszelką pomoc i życzliwą empatię.

Z poważaniem,
Władysław Hajduk

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

W wieku 101 lat zmarła

Władysława Chytła-Lassota

sybiraczka, działaczka Związku Sybiraków
odznaczona Złotą Odznaką Honorową.

Rodzinie i bliskim Zmarłej

wyrazy głębokiego współczucia
składają

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

Burmistrz Miasta Sanoka

Andrzej Romaniak

Tomasz Matuszewski

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Marta Kopacz



22 stycznia po ciężkiej chorobie zmarła Marta Kopacz – była naczelniczka Wydziału Gospodarki Przestrzennej i wieloletni pracownik Urzędu Miasta w Sanoku. Zaledwie przed kilkoma miesiącami pani Marta wybrała się na zasłużoną emeryturę.

Rodzinie i bliskim Zmarłej składamy szczerze wyrazy głębokiego współczucia.

Redakcja „TS”

Władysława Chytła-Lassota



W wieku 101 lat odeszła od nas pani Władysława Chytła-Lassota. Sanoczanka została wywieziona na Syberię w 1940 roku. Aktywnie uczestniczyła w pracach sanockiego Koła Związku Sybiraków, otrzymując za swoje zasługi Złotą Odznakę Honorową. Pozostawiła po sobie spisane wspomnienia wojenne w książce „Moje życie i tęsknota w przeklętym pięknie tajgi syberyjskiej 1940-1946”.

Rodzinie i bliskim Zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Redakcja „TS”

22 stycznia zmarła

Marta Kopacz

wieloletnia pracownica Urzędu Miasta,
emerytowana naczelniczka
Wydziału Gospodarki Przestrzennej.

Rodzinie i bliskim Zmarłej

wyrazy głębokiego współczucia składają

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

Burmistrz Miasta Sanoka

Andrzej Romaniak

Tomasz Matuszewski

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Marty Kopacz

wieloletniej pracownicy sanockiego magistratu,
naczelniczki Wydziału Gospodarki Przestrzennej,
koleżanki.



Łączymy się w bólu z bliskimi Zmarłej

Pracownicy Urzędu Miasta w Sanoku

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,
Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25A
41-203 Sosnowiec

LIV sesja Rady Miasta Sanoka

Radni uchwaliли budżet miasta na 2022 rok

Podczas LIV sesji Rady Miasta Sanoka VIII kadencji, która odbyła się 20 stycznia, radni głosowali nad projektem uchwały budżetowej na 2022 rok. Projekt budżetu został przyjęty 17 głosami „za”, przy jednym przeciwnym i jednym wstrzymującym się. Pomimo trudności oraz trwającej pandemii wydatki na inwestycje w tym roku wyniosą 29 mln zł.

Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawił burmistrz Tomasz Matuszewski.

Na kształt obecnego budżetu na rok 2022 miały wpływ następujące czynniki: możliwości i ograniczenia w dochodach budżetu, w tym przede wszystkim dochody własne miasta wynikające ze stawek podatków i opłat lokalnych jak również wpływy z udziałów w podatkach skarbu państwa, czyli PIT i CIT, które stanowią prawie 44% dochodów ogółem; dynamika przyrostu wydatków bieżących wynikająca z ich struktury, ukształtowanej z lat ubiegłych i występujący z tego powodu poziom deficytu bieżącego; możliwości pokrycia deficytu bieżącego tzw. wolnymi środkami z lat ubiegłych oraz przyjęte założenie, że poziom zaplanowanych wydatków inwestycyjnych nie może przekroczyć kwoty, która pozwoli je finansować z tzw. środków wolnych, własnych bez konieczności zaciągania nowych zobowiązań. Chodzi tutaj o nowe kredyty czy emisję obligacji.

Wiele też było niewiadomych wynikających z pandemii i jej wpływu na funkcjonowanie gospodarki, w tym przedsiębiorców i firm sanockich, co bezpośrednio się przekłada na realizację wpływów z podatków i opłat lokalnych.

– Rozwój miasta zależy od tego, jak przede wszystkim wiele w niego inwestujemy, stąd też pomimo trudności i niełatwych do przewidzenia czasów, zaplanowaliśmy na inwestycje blisko 29 mln zł – podkreślił Matuszewski.

W przeważającej większości kwota ta zawiera zadania inwestycyjne dofinansowane ze źródeł pozabudżetowych. Miasto zabiega, by do każdej złotówki sanockiego podatnika pozyskać dodatkowe złotówki ze środków zewnętrznych.

Burmistrz wyraził nadzieję, że kwota wydatków inwestycyjnych zostanie jeszcze podwyższona w trakcie realizacji budżetu. Niebawem zapadną decyzje o dofinansowaniu zadań w ramach Rządowego Programu Rozwoju Dróg Samorządowych, w naj-



bliższym czasie zostaną wprowadzone do budżetu środki pozyskane w ramach I edycji Programu Polski Ład, w trakcie przygotowań są kolejne wnioski do II edycji. Według burmistrza, bardzo ważnym elementem budżetu są środki na inwestycje drogowe w dzielnicach. W tegorocznym budżecie po raz pierwszy od wielu lat została wygosparowana kwota 2 mln zł na te zadania.

– W naszych dzielnicach jest wiele dróg wewnętrznych, które ze względu na swoje parametry nigdy nie doczekają się programów i środków zewnętrznych. Ciężar ich modernizacji musi ponieść budżet miasta Sanoka. Środki te postaramy się wydać w sposób zrównoważony, tak aby każda dzielnica Sanoka mogła z nich skorzystać – precyzował.

Ważną inwestycją jest przebudowa budynku komunalnego przy ul. Pięknej. Projekt zakłada rozbudowę istniejącego budynku mieszkalnego i pozyskanie pięciu nowych lokali komunalnych.

– Sytuacja budżetu miasta na początku obecnego roku pod względem płynności finansowej i przepływu środków pieniężnych będzie najlepsza od ponad dekady. Wpływ na to ma również fakt, że na koniec 2021 r. wynik budżetu będzie znacznie lepszy od prognozy w uchwale budżetowej ze stycznia 2021 r. Planowany na początku roku deficyt na działalności bieżącej wysokości 4,3 mln zł, powinien przekształcić się według nowej prognozy w nadwyżkę operacyjną na poziomie 8,2 mln zł, która jest wynikiem uzyskania nieplanowanych w roku 2021 dochodów na poziomie 12 mln zł i otrzymanej uzupełnionej subwencji ogólnej w kwocie 6 mln zł, która przekazana została przez Ministerstwo Finansów w grudniu ubiegłego roku – mówił.

Zadłużenie Gminy na koniec 2022 r. powinno wynieść 100.817.832,74 zł tj. 56,8 proc. planowanych dochodów. Będzie to pierwszy rok budżetowy od roku 2017, w którym nie zwiększył się

dług miasta, pomimo realizacji wydatków na inwestycje na poziomie 16,1% planowanych dochodów.

– Nie jest to budżet łatwy, choćby ze względu na wynik dotyczący zbilansowania dochodów bieżących i wydatków bieżących, jak również z uwagi na ograniczenia wynikające z dotychczasowego zadłużenia Miasta Sanoka – podsumował burmistrz.

Bogdan Florek, skarbnik miasta, przedstawił szczegółowe założenia uchwały budżetowej.

Projekt budżetu na 2022 rok zakłada:

- dochody zaplanowano na poziomie – 176 951 737 mln zł;
- dochody bieżące wynoszą – 171 416 778 mln zł;
- wydatki zaplanowano w wysokości – 207 387 587 zł;
- wydatki bieżące wynoszą – 178 854 388;
- wydatki majątkowe – 28 533 199;
- deficyt wynosi – 30 435 849 zł i w całości zostanie pokryty wolnymi środkami z roku 2021.

– Budżet zakłada oszczędności w wydatkowaniu każdej złotówki w sposób rozbawny i celowy. Problemem tego budżetu, jak i budżetów z ostatnich trzech lat, jest brak nadwyżki budżetowej bieżącej. Oceniając budżet na ten rok, musimy patrzeć długofalowo i perspektywicznie, mając na uwadze następne budżety. Musimy zadbać o rozwój naszego miasta oraz zabezpieczyć jego podstawowe funkcje, jakimi jest realizacja zadań własnych dotyczących oświaty, opieki społecznej, gospodarki odpadami, komunikacji miejskiej, utrzymanie substancji komunalnej, w tym obiektów sportowych. Bo silne miasto i tworzenie warunków do realizacji tych zadań sprzyja również jego mieszkańcom, którzy mają zabezpieczone najważniejsze potrzeby życiowe – uzasadniał skarbnik.

Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały budżetowej, podobnie jak komisja finansowo-gospodarcza.

Wanda Kot poinformowała, że członkowie klubu Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie zaopiniowali przedstawiony projekt uchwały budżetowej. Jakub Osika miał kilka uwag, co do założeń budżetu, które w jego opinii są błędne. Dodał, że będzie głosował przeciwko uchwale. Beata Wróbel w imieniu klubu Niezależnych zapowiedziała, że nie obowiązuje w klubie dyscyplina głosowania, podniebnie jak i w klubie „Łączy nas Sanok”, co podkreślił Radosław Wituszyński.

Podczas głosowania było obecnych na sali 19 radnych. „Za” podjęciem projektu uchwały głosowało 17 radnych, przy jednym wstrzymującym się i jednym przeciwnym.

Podczas sesji została również uchwalona Wieloletnia Prognoza Finansowa Miasta Sanoka na lata 2022-2038. Wszyscy radni byli „za” podjęciem tej uchwały.

Szacunkowy plan wydatków prezentuje się następująco:



- » Transport i łączność 23 223 502,45 zł
- » Turystyka 30 000 zł
- » Gospodarka mieszkaniowa 2 880 836 zł
- » Administracja publiczna 13 120 814,80
- » Promocja jednostek samorządu terytorialnego 781 000 zł
- » Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa 1 178 685 zł
- » Straż gminna (miejska) 1 026 191 zł
- » Obsługa długu publicznego 2 160 000 zł
- » Oświata i wychowanie 65 969 627 zł
 - szkoły podstawowe 31 341 339 zł
 - oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych 251 057 zł
 - przedszkola 16 948 810 zł
 - dotacja podmiotowa z budżetu dla niepublicznej jednostki systemu oświaty 650 000 zł
 - świetlice szkolne 2 790 750 zł
- » Ochrona zdrowia 1 163 500 zł
- » Pomoc społeczna 12 201 945 zł
- » Edukacyjna opieka wychowawcza 160 000 zł
- » Świadczenia rodzinne 161 516 zł
- » Gospodarka komunalna i ochrona środowiska 20 493 303 zł
- » Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego 6 426 956 zł
- » Kultura fizyczna 21 580 403 zł

Rozmowa z Aleksandrem Twardowskim

Zebrano 2 miliony zł na telefon zaufania



Treść zbiórki zorganizowanej przez Aleksandra Twardowskiego

Zbierzmy pieniądze na dalsze funkcjonowanie Telefonu Zaufania.

Czas działania infolinii: 24/7

Zespół: 65 osób – (psychologów), w tym 18 na umowie o pracę, pozostali na zlecenie lub B2B, 14 stażystów (absolwenci lub studenci ostatniego roku psychologii i pokrewnych kierunków).

Budżet na 2022: ok 3,5 mln zł samych kosztów merytorycznych (w trybie 24/7).

Jeśli zbierzemy 350 tys. zł, infolinia zostanie jedynie ograniczona – przestanie działać w godzinach 3.00 - 7.00. Wiemy jednak, że to duża strata – w tych godzinach zdarzają się interwencje ratujące życie.

Jeśli jednak zbierzemy 1 mln zł, te pieniądze umożliwią działanie infolinii 116 111 przez całą dobę, w wariantcie 6 stanowisk w dzień i 3 w nocy. W takim wariantcie, specjaliści mogą odbierać 25% połączeń i odpowiadać na wszystkie wiadomości online.

nie setki masek filtrujących i kombinezonów.

Co skłoniło pana do założenia zbiórki?

Wiem, w jakim stanie jest psychiatria dziecięca w Polsce. W tragicznym. Ta infolinia od 2008 roku udziela profesjonalnej pomocy dzieciom w depresji, dzieciom będącym ofiarami przemocy domowej, czy dzieciakom LGBT, które są szykanowane przez rówieśników. Gdy usłyszałem, że rząd nie będzie już finansował Telefonu Zaufania 116 111, uznałem, że nie można pozwolić na to, aby tej pomocy dzieciom zabrakło.

Jakie emocje towarzyszą ci po zbiórce?

Teraz już spokojnie, ale przez kilka dni to było szaleń-

stwo. Zakładałem na początku, że zbierzemy kilkadziesiąt tysięcy. Po godzinie mieliśmy już 40 tys. Po dwóch godzinach – 350 tys. Następnego dnia rano – 1 mln zł. Do teraz zebrałiśmy prawie 2 mln zł, te pieniądze są już na koncie Fundacji, która prowadzi Telefon Zaufania 116 111. Bardzo się cieszę.

Podobno pana szykanują, zastraszają, czy to prawda?

Krótko po tym, jak zebrałiśmy 1,9 mln zł dostałem telefon z pogrozkami, ktoś powiedział, że mnie zamorduje, że żaden Telefon Zaufania mi nie pomoże. Sprawa jest już zgłoszona na policję, wydaje mi się, że to był po prostu jakiś kretyński żart. Wyjątkowo mało śmieszny.

Rozmawiała Edyta Wilk

Rocznie ponad 1200 dzieciaków próbuje odebrać sobie życie. To czworo dzieci dziennie.

– Dziecięca psychiatria leży – w aż pięciu województwach nie było w 2020 r. choćby jednego dziennego oddziału psychiatrii dziecięcej. W takich okolicznościach rząd PiS postanowił nie wspierać już finansowo Telefonu Zaufania prowadzonego przez Fundację „Dajemy Dzieciom Siłę” – na ten cel Fundacja nie dostanie już ani złotówki.

W zamian, pod koniec 2020 r., rząd uruchomił własny, działający przy Biurze Rzecznika Praw Dziecka „Dziecięcy Telefon Zaufania” – mówi Aleksander Twardowski.

– Jak będzie działał – nie wiemy. Wiemy jednak, że to Minister Edukacji w tym właśnie rządzie bagatelizuje zjawisko depresji wśród dzieci i młodzieży. Zaś Rzecznikiem Praw Dziecka jest człowiek, który zasłynął tezą, że „klaps to nie bicie”, tylko metoda

wychowawcza – dopowiada Aleksander.

Aleksander Twardowski zorganizował zbiórkę środków finansowych, aby Telefon Zaufania mógł nadal funkcjonować. Aleksander urodził się w Sanoku, jest absolwentem I LO i mimo tego, że od lat mieszka w innym rejonie Polski, Sanok „leży” mu na sercu. Zaprośiliśmy Aleksandra na rozmowę.

Prywatnie kim jesteś?

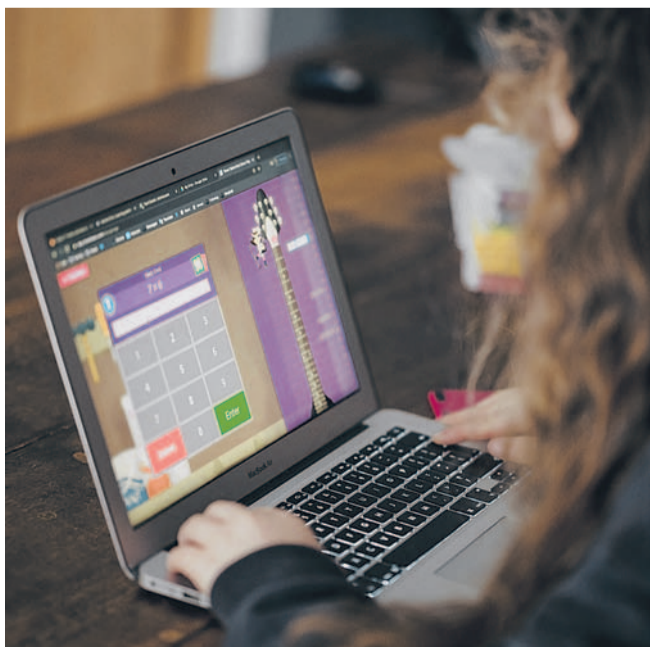
Jestem przedsiębiorcą,

prowadzę firmę IMPECO we Wrocławiu. Jesteśmy, dodam jako ciekawostkę, od dwóch lat jednym ze sponsorów STS Ciarko Sanok. Po pracy zajmuję się m.in. działalnością obywatelską i charytatywną, organizujemy we Wrocławiu rozmaite zbiórki, akcje pomocowe. W pandemii pokazywałam różnym instytucjom płyn dezynfekujący, maseczki, etc. Wsparliśmy między innymi Sanockie Pogotowie Ratunkowe i sanocki szpital – przekazaliśmy bezpłat-

Nauka w warunkach domowych

Wróciła nauka zdalna

Od czwartku 27 stycznia szkoły przeszły ponownie na tryb nauki zdalnej. Przemysław Czarnek, minister edukacji poinformował, że obostrzenia dotyczą uczniów klas V-VIII podstawówek i uczniów szkół ponadpodstawowych. Młodszy uczniowie z klas I-IV oraz „zerówek” kontynuują naukę stacjonarnie.



Od czwartku 27 stycznia uczniowie klas od V do VIII szkół podstawowych i szkoły średnie wrócili do nauki zdalnej. Nauka w warunkach domowych potrwa do ferii zimowych, czyli do 12 lutego – na Podkarpaciu ferie zaczynają się 14 lutego. W całej Polsce nauka zdalna w szkołach będzie obowiązywać do końca ferii, czyli do 27 lutego. Uczniowie klas 1-4 nadal uczą się stacjonarnie. Stacjonarne nauczanie dotyczy również przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach, w tym uczniów klas zerowych. Maturzyści będą mieć możliwość udziału w konsultacjach natomiast w szkołach specjalnych decyzja o trybie odbywania zajęć pozostanie w gestii dyrekcji i rodziców.

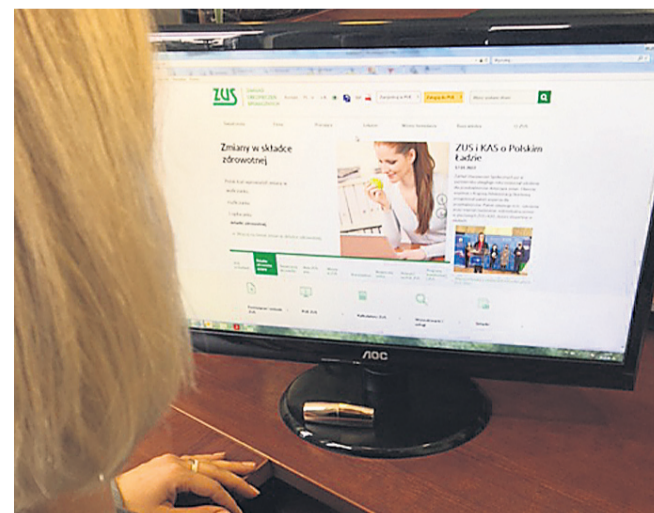
– Wsłuchując się w apele i głos służb sanitarnych, analizując dane z 24 i 25 stycznia musieliśmy podjąć decyzję o ograniczeniu nauki stacjonarnej i wprowadzeniu nauki zdalnej na okres do końca ferii zimowych – powiedział Przemysław Czarnek podczas konferencji w Sejmie.

dcz

ZUS

Zaproszenie na szkolenie z zasiłków

Ruszyły zapisy na organizowane przez Rzeszowski Zakład Ubezpieczeń Społecznych szkolenie „ZASIŁKI – ZMIANY OD 2022”.



W programie szkolenia m.in.:

- zmiany w zasiłkach chorobowych
- nowe zasady liczenia „chorobowego”
- zasady ustalania okresu zasiłkowego
- prawo do świadczenia mimo spóźnienia w opłaceniu składek,
- wysokość wypłacanych zasiłków
- zmiany w okresach pobierania zasiłków po ustaniu zatrudnienia

Szkolenie odbędzie się 1 lutego 2022 r. od godz. 10.00. Zasiłki – zmiany od 2022 r. na platformie: Cisco Webex Meeting (liczba miejsc ograniczona).

Uczestnik powinien dysponować komputerem lub urządzeniem mobilnym z dostępem do Internetu (przeglądarka Google Chrome lub Firefox). Po dokonaniu rejestracji otrzymają Państwo w wiadomości mailowej link do wydarzenia. Aby dołączyć do spotkania (będzie to możliwe 15 minut przed rozpoczęciem spotkania), należy kliknąć przycisk „join meeting” (dołączyć do spotkania).

Zapisy przyjmujemy do dnia poprzedzającego szkolenie do godz. 8.00 na adres mailowy: ZUS_Rzeszow_wsparcie@zus.pl.

Więcej informacji znaleźć można na stronie internetowej zus.pl (zakładka „Wydarzenia i szkolenia”, miasto: Rzeszów).

Uczestnictwo bezpłatne.

mn

Szpital w Sanoku

Trudna sytuacja pacjentów na oddziale dziecięcym

Przybywa dzieci zakażonych koronawirusem. W sanockim szpitalu najtrudniejsza sytuacja panuje na oddziale dziecięcym. Wszystkie dzieci, które znajdują się w szpitalu, są niezaszczepione. Brakuje miejsc dla kolejnych pacjentów.



Zgodnie z zarządzeniem wojewody sanocki szpital ma przygotowane łącznie 174 łóżka „covidowe”, w tym 10 respiratorowych i 3 dla osób podejrzanych o zakażenie COVID-19. Każdego dnia zwiększa się liczba chorych zakażonych koronawirusem. Część z nich wymaga leczenia respiratorem. Najtrudniejsza sytuacja panuje na oddziale dziecięcym, gdzie znajduje się wiele dzieci z COVID-19, a wraz z nimi zakażeni rodzice. Dla kolejnych pacjentów brakuje miejsc. Dzieci mają kilka lub kilkanaście miesięcy. Większość małych pacjentów znajduje się w ostrej fazie choroby, część z nich posiada powikłania w postaci np. zapalenia osierdza. Pacjenci mają charakterystyczne objawy dla infekcji wirusowej: gorączkę, osłabienie, katar, kaszel, brak apetytu. Wszystkie dzieci przebywające w szpitalu w Sanoku są niezaszczepione. W innych szpitalach panuje podobna sytuacja. Dyrektorzy innych palcówek dzwonią, aby przetransportować swoich pacjentów do innych szpitali, gdzie również brakuje miejsc.

dzc

Wydział Komunikacji i Transportu

Ważne zmiany dla kierowców

Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Sanoku informuje, że zgodnie z przepisami art. 73 ust. 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym od dnia 31 stycznia 2022 r. podczas rejestracji pojazdu istnieje możliwość zachowania dotychczasowego numeru rejestracyjnego, w tym tablic (tablicy) rejestracyjnych, jeżeli:



- pojazd był już zarejestrowany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

- posiada tablice (tablicę) rejestracyjne zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 76 ust. 1 pkt. 1 lit. a, oraz utrzymane w należytym stanie i czytelne.

Uwzględniając powyższe, na wniosek właściciela będzie można zachować:

- tzw. „Eurotablice” zarówno z czcionką zwężoną i z czcionką niebędącą czcionką zwężoną, które nie posiadają oznaczeń i grafiki obrysu wizerunku orla naniesionych techniką laserową;

- tzw. „Eurotablice” z czcionką zwężoną, które posiadają oznaczenia i grafikę obrysu wizerunku orla.

W celu dokonania rejestracji każdego pojazdu, który był już zarejestrowany w Polsce, koniecznym jest dostarczenie tablic rejestracyjnych bez względu na miejsce dotychczasowej rejestracji celem ich legalizacji.

Obowiązek dostarczenia tablic dotyczy również pojazdów sprowadzonych z zagranicy w przypadku posiadania tablic wydanych w kraju dotychczasowej rejestracji.

Źródło: Powiat Sanocki

OTOZ Animals Oddziały Sanok i Krosno

Skrzywdzone zwierzęta potrzebują pomocy

Na co dzień ratują chore, bezdomne zwierzęta. Dają schronienie, opiekę oraz zapewniają leczenie. Ostatnie interwencje podejmowane w Jaśle w pseudohodowli kotów rasy maine coon mogą być końcem dla inspektoratów OTOZ Animals Oddziały Sanok oraz Krosno.

W ubiegłym roku inspektorki OTOZ Animals z Sanoka oraz Krosna odebrały interwencyjnie ponad 140 kotów, które były przetrzymywane w tragicznych warunkach. Chore, zagłodzone, zaniedbane, pochowane w szafach, wersalkach, piwnicach. Wszędzie było czuć odór padliny. Niektóre kotki były ciężarne, maluchy zaś pozostawione bez opieki. Wszędzie wały się kocie odchody i czuć było fetor moczu. Tak wyglądało życie kotów, które miały zostać potem sprzedane. O działaniach inspektoratów pisaliśmy na łamach „Tygodnika Sanockiego” nie raz z prośbą o wsparcie. Tak jest i tym razem.

– Ta interwencja może być początkiem końca naszych inspektoratów. Mamy pod opieką ponad 135 kotów, które przeżyły. Koszty leczenia weterynaryjnego są ciężkie do wyobrażenia dla prze-

ciętnego człowieka, opiewają na kwotę 100 tys. zł, pomimo że domy tymczasowe starają się pomagać jak mogą i częściowo pokrywają koszty usług weterynaryjnych. My musimy wywiązać się z reszty zobowiązań wobec gabinetów i szpitali, które podjęły z nami walkę ratowania kociaków – wyjaśniają inspektorki OTOZ Animals.

Priorytetem dla wolontariuszy było znalezienie domów tymczasowych dla wszystkich kotów. Udało się. Koty obecnie są pod opieką lekarzy, często specjalistów. Niestety, wiele z nich nadal potrzebuje kosztownego leczenia. Mają problemy z wątroba, sercem, trzustką, nerkami czy układem moczowym. Trzeba leczyć: wgłobienie jelit, grzybicę, białaczkę, choroby skóry, herpeswirozę i kaliciwirozę. Faktury za leczenie kocich nieszczęść wciąż spływają. Obecnie to-

czy się postępowanie sądowe w tej sprawie.

– Tym zwierzętom człowiek zgotował piekło. W ich imieniu prosimy o pomoc.

Mają szansę na dobre, spokojne życie, które im się należy – dodają.

dzc



Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Wystawa broni

Koło Strzeleckie LOK Galicja Sanok ma przyjemność zaprosić wszystkich członków i sympatyków strzelectwa na organizowaną przez siebie wystawę broni strzeleckiej. Wystawa odbędzie się 30 stycznia bieżącego roku i zorganizowana została w ramach jubileuszowego 30. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Cały blok imprez będzie miał miejsce na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

Zakres przedmiotowy wystawy obejmować będzie broń strzelecką z okresu drugiej połowy XIX w. aż do czasów współczesnych. Wśród wystawianych jednostek broni odnaleźć można będzie zarówno te doskonale znane z kultury masowej, jak i „perełki” kolekcjonerskie stanowiące jedynie zainteresowanie koneserów. W trakcie trwania imprezy wycytowane zostaną dwa karnety na trening strzelecki na strzelniczy sportowej w Brzozowie, do wykorzystania od 1 lutego do 31 lipca 2022 r.

Uczestnicy wystawy będą mogli wykonać sobie pamiątkowe zdjęcia z prezentowanymi



mi eksponatami oraz uzyskać informację na temat działalności naszego Koła. Zapraszamy serdecznie do udziału wszystkich miłośników i sympatyków strzelectwa oraz sportu strzeleckiego.

mn

Podróż druga – Szwecja

„GOLIAT”, reż. Peter Grönlund



Miejska Biblioteka Publiczna oraz Biuro Wystaw Artystycznych zapraszają w kolejną podróż filmowym wehikulem, tym razem obejrzymy film „GOLIAT” w reżyserii Petera Grönlunda.

Ojciec 17-letniego Kimmy'ego zostaje skazany na karę więzienia. Liczy, że pod jego nieobecność syn przejmie prowadzony przez niego narkotykowy biznes. Chłopak, mieszkający w małej miejscowości pośrodku industrialnego krajobrazu, nie jest na to

gotowy. Zmuszony do bardzo brutalnego zachowania ostatecznie nie chce spełnić oczekiwań ojca. Wejście w dorosłe życie w obliczu aspektów dziedzictwa społecznego i struktur patriarcalnych w zmieniającej się Szwecji jest dla nastolatka trudną chwilą.

W 2018 roku film otrzymał nagrodę Złote Żuki przyznawaną przez Szwedzki Instytut Filmowy w kategoriach: najlepszy scenariusz, najlepszy aktor pierwszoplanowy, najlepszy montaż i najlepsza muzyka.

Wstęp wolny.
Prosimy o zachowanie aktualnych zasad bezpieczeństwa sanitarnego.
Zapraszamy!

mn

Jubileuszowa X edycja biegu

Bieg Tropem Wilczym w Bukowsku

Miło nam poinformować, że podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się w Bukowsku Bieg Tropem Wilczym organizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej przy współudziale Gminy Bukowsko i Powiatu Sanockiego.

Jubileuszowa X edycja biegu startuje o godz. 12.00, w dniu 6 marca 2022 r. przy budynku jednostki OSP w Bukowsku. W tym roku pobiegniemy, aby spędzić aktywnie czas ze swoimi przyjaciółmi, rodziną czy znajomymi oraz kształtować postawę patriotyczną naszego otoczenia.

Bieg Rodzinny na 1963 metry startuje w całej Polsce o godz. 12.00. Trasa biegu będzie dostosowana dla rodzin z dziećmi. W tym roku nie mamy limitu wiekowego na tym dystansie.

Aktywnym biegaczom proponujemy Bieg Główny w nieco trudniejszych, górskich warunkach na ok. 10 km, który wystartuje o 12.30.

Imprezę organizujemy zarówno dla doświadczonych biegaczy, jak i dla amatorów, rodzin i wszystkich miłośników sportu, rekreacji i aktywnego wypoczynku.

Zapisy już wystartowały! Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w biegu na stronę <https://competitions.timekeeper.pl/competitions/165>.

Dodajmy, że zapisy doty-



czą jednego z dystansów. Istnieje oczywiście możliwość wzięcia udziału w dwóch biegach, jednak pomiar czasu nastąpi na biegu, na który się zapisaliśmy.

Dzieci natomiast zapraszamy do udziału w Biegu Przedszkolaka i Juniora na 160 i 500 m. Start na tych dystansach jest bezpłatny. Reje-

stracja dzieci będzie możliwa w biurze zawodów do godz. 12.30. Dla dzieci przygotowane będą, dedykowane im pakiety startowe. Ilość pakietów jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Na zwycięzców czekają puchary oraz atrakcyjne nagrody.

(mn)

Co oferujemy?

- bezpieczne i dobrze oznakowane trasy
- ciepły i smaczny posiłek
- miejsce na odpoczynek, opiekę medyczną i ubezpieczenie NW
- atrakcje dla dzieci
- historyczną grę terenową dla młodzieży z nagrodami,
- doskonałą zabawę i sportową rywalizację.

GMINA ZARSZYN
GMINNY OŚRODEK KULTURY
W ZARSZYNIE

STOWARZYSZENIE NA RZECZ
ROZWOJU SOŁECTWA PASTWISKA
ZAPRASZAJĄ NA

**Beskidzki Rajd Narciarski
Śladami Dwóch Kardynałów**

Trasa:
Pastwiska - Puławy - Tokarnia - Karlików - Komańcza

5 lutego 2022r.

Termin rezerwowy:
19 lutego 2022r.

Zbiórka godz.: 8.30
przy REGIONALNYM CENTRUM
PAMIĘCI KARD. K. WOJTYŁY
W PASTWISKACH

Informacje i zapisy:
Małgorzata Kosiarska
tel. 661 814 442
więcej: www.gok.zarszyn.pl
Sponsor:
Firma Huta Odrzechowa

"Poprzez przystąpienie do udziału w imprezie, uczestnicy wyrażają zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych przez organizatora"

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA

Aza

Sunia ma 9 lat i do kociów STONZ trafiła po śmierci swego właściciela. Ma problem z akceptacją innych zwierząt, dlatego musi być jedynaczką. Lubi spacerować i towarzystwo człowieka. Jest wysterylizowana, odrobaczona i zaszczepiona. Kto da domek?

Kontakt w sprawie adopcji:
793 160 873 lub 504 021 386

Stefciu

Rudasek ma około roku, jest wysterylizowany, odrobaczony i zaszczepiony. Akceptuje towarzystwo innych kotów, nie wiemy, jaki ma stosunek do psów. Jak na kocurka przystało lubi się wylegiwać w ciepłku, chociaż chęć do zabawy też mu nie brakuje. Jest trochę nieśmiały, więc nie od razu wskoczy na kolana, ale gdy zaufa człowiekowi, będzie chętnie spędzał czas na pieszczotach.

Telefon w sprawie adopcji:
695 273 839



Współczesny ikonostas

Sylwestra Stabryły sanoczanom nie trzeba specjalnie przedstawiać. Od lat tworzy, maluje i stał się rozpoznawalnym artystą w Polsce i na świecie. Ostatnim jego sukcesem jest stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dzięki któremu wcielił w życie projekt, który chciał zrealizować już dawno. I udało się. W piątek, 21 stycznia odbył się wernisaż w BWA w Krośnie, na którym pierwszy raz „Ikonostas” ujrzał światło dzienne. Artystę zaprosiliśmy na rozmowę.

– Wystawa „Ikonostas” powstała dzięki Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To swoisty zaszczyt. Wernisaż odbył się w Krośnie, ale pamiętam z poprzedniej rozmowy, jak wspominałeś o inauguracji w sanockim Muzeum Historycznym.

Wernisaż w Krośnie to splot przypadków. Martyna Karpowicz, kuratorka wystawy, zadzwoniła do mnie z informacją, że zwolnił się termin w krośnieńskim BWA. Następny wolny termin mógłby być dopiero za kilkanaście miesięcy. Ta wiadomość była dla mnie dodatkową motywacją do pracy. Bardzo doceniam osoby pracujące w tej galerii oraz profesjonalizm, jaki tam panuje, więc tym bardziej jest mi miło, że ta wystawa doszła do skutku. Sanoczanom nie będą poszkodowani, bo tak jak w planie było, „Ikonostas” będzie prezentowany na zamku. To dla mnie bardzo ważne.

„Ikonostas” to?

27 prac, które są w większości portretami realnych postaci. Ikona to obraz sakralny powstały w kręgu kultury bizantyńskiej. Ikony wyobrażały postacie świętych, sceny z ich życia, sceny biblijne lub liturgiczno-symboliczne, charakterystyczny dla chrześcijańskich Kościołów wschodnich, w tym prawosławnego i greckokatolickiego. Pierwowzorem ikon, według badaczy, były portrety grobowe z Fajum. W swoim projekcie, połączyłem to co pierwotne, przechodząc przez to, co kształtowało się przez wieki w ikonie i koń-



cząc z tym, co obecne, czyli w tym przypadku znów na portrecie.

Z tą różnicą, że twój „Ikonostas” to portrety żywych ludzi. Święci?

Niewiele nas różni od wierunków świętych, zwłaszcza, że były one stworzone przez człowieka i dla człowieka. Patrzymy na ten świat świętych, który wydaje nam się odległy, a może powinniśmy odnajdywać świętość w swym bliźnim.

„Ikonostas” to sześciometrowa instalacja. Nie oddzieliłeś sacrum od profanum, dlaczego?

Razem z panią kuratorką, doszliśmy do wniosku, że zaprezentujemy całość w formie instalacji. Rozmieściliśmy obrazy w przestrzeni, w rozproszeniu, w taki sposób, by otaczały osoby oglądające wystawę, by widz mógł być przed obrazem, obok, za nim.

Zabieg ten polega również na celowym zaburzeniu funkcji ikonostasu i symbo-

licznym przejściem w ten świat świętości. Czyż nie jest tak w życiu, że świętość wpływa na życie codzienne i odwrotnie?

W całej tej wielkoformatowej pracy znalazły się portrety osób, które kojarzymy. Twoja żona Angela Gaber, Daniel Białowas, Leon Niemczyk, Jan Szczepkowski. Dlaczego?

Jak już wspominałem, jest to autorski, osobisty projekt, i nie należy go odczytywać jako dosłowny ikonostas. Nie jest na deskach, tylko na płótnie, tak jak zawsze maluję. Jest konsekwencją moich doznań i doświadczeń. Cały schemat, form i symbolika została zachowana, nawet atrybuty postaci. Konkretnie osoby posłużyły do realizacji pomysłu, gdyż idealnie się wpisywały w cały ten zestaw. Ikona chramowa to Paraskewa, moja prababka miała tak na imię, a w tej roli pozowała Angela, i w tym przejawia się też ten łącznik między tym co pierwotne, a tym co obecne. Niektórzy z racji swojego imienia wpisali się idealnie, więc Jan został Janem, Łukasz Łukaszem a Marek Markiem... itd.

Kiedy wystawa w Sanoku?

Nie mamy jeszcze ustalonej konkretnej daty, ale raczej w tym roku. Muzeum Historyczne ma napięty grafik. Wystawa potrzebuje również przestrzeni. Sześć metrów szerokości i ponad trzy metry wysokości dla instalacji to jest wyzwanie, niemniej wierzę, że uda się w Sanoku sprawnie wszystko zaprezentować.

Rozmawiała
Edyta Wilk

AUTORSKA RECENZJA

„Ostatnie życzenie”

Andrzej Sapkowski

Styczeń to czas, w którym nowości wydawnicze pojawiają się często w końcówce miesiąca. Jasne, że każdego dnia na rynku wydawniczym pojawia się jakaś nowość, ale na topowe tytuły musimy zazwyczaj poczekać. W tym czasie chętnie sięgam po jakieś pozycje z mojego „stosiku wstydu”. Tym razem w moje ręce trafił „Wiedźmin”.

W połowie grudnia odbyła się premiera drugiego sezonu serialu na wiadomej platformie. Serial zebrał sporo przychylnych, jak i negatywnych recenzji. Nie zabrakło uwag do gry aktorskiej, jak i porównań do twórczości A. Sapkowskiego. Postanowiłam sięgnąć do źródła. „Ostatnie życzenie” czyta się rewelacyjnie. Mamy tu świetną kompozycję, dobrze rozbudowane wątki, które niestety zostały spłycone w serialu. Spotykamy się tutaj z nielinearnym czasem akcji, który był także w pierwszym sezonie serialu negatywnie odebrany przez część widzów. Wracając do książki, to autor doskonale nakreślił bohaterów i ich relacje. Wykreowany świat przypadnie do gustu wymagającym czytelnikom. Całość jest spójna. Mnie urzekło specyficzne poczucie humoru autora. Kto



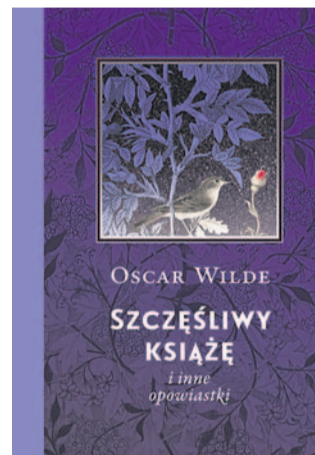
czytał, ten wie i bez problemu znajdzie różnice między książką a serialem. Niestety, więcej zdradzić nie mogę. Mistrz sprawił, że zimowe wieczory nie są już takie nudne, a ja z przyjemnością sięgam po kolejny tom.

Renata

„Szczęśliwy książę i inne opowiadki”

Oscar Wilde

Nasze życie składa się z chwil i drobnych niespodzianek. Rzadkich i nieoczekiwanych, które przynoszą wiele radości i mają zdolność udzielenia nam ważnych lekcji. Taką prostą, a jednocześnie złożoną niespodzianką są opowiadki Oscara Wilde’a.



„Ale miłość nie jest już modna, poeci ją zabili. Napisali o tym tyle, że nikt im nie uwierzył i wcale się nie dziwię. Prawdziwa miłość cierpi i milczy. Pamiętam siebie kiedyś, ale teraz nieważne. Romans to już przeszłość”.

Każda mała historia jest pięknie opowiedzianą alegorią, na którą nie można być za starym czy za młodym. Wilde pokazuje swoją bardziej miękką stronę, zachowując jednak swój ironiczny humor. W tej krótkiej formie bada takie tematy jak: współczucie, przyjaźń, altruizm, egoizm, miłość, samoświadomość i życzliwość. Bajki są proste, ale wciągające, z kilkoma bardzo sympatycznymi i odrzucającymi postaciami, z którymi wszyscy możemy się utożsamiać.

Postacie, często zwierzęta lub przedmioty nieożywione, czują się tak realne i naturalne, jak ludzie w społeczeństwie. Właśnie ta realność postaci naprawdę mnie urzekła. Subtelna, ale cyniczna satyra Wilde’a na społeczeństwo jest

nadal doskonale aktualna. To, że Wilde był fantastycznym pisarzem, to dobrze znany fakt, ale to, że mógłby napisać bajkę dla dzieci, która byłaby odpowiednią dla wszystkich grup wiekowych, jest czymś, co mnie zaskoczyło i oczywiście zachwyciło. Ta krótka kolekcja zawiera 5 opowieści: Szczęśliwy książę, Słowik i róża, Samolubny olbrzym, Prawdziwy przyjaciel, Prześwietna petarda. Znajdziemy tu między innymi historię miłosną o syrenie i człowieku, oddanym przyjacielu oraz bogatym księciu i zagubionym ptaku, która jednocześnie jest moją ulubioną, bo udowadnia, że dobre uczynki popłacają. Polecam na prezent dla bliskiej osoby, ale także dla samych siebie.

Mariola P.



Każdy wyjazd to zapis obrazów

Skupmy się w tym momencie na fotografowaniu miejsc, które chcemy zapamiętać, oddać obrazom zapisanym – i utrwalamy zachwyty, wyjątkowe miejsce, zjawisko, osoby, a i często sytuacje.

Zdjęcia z wycieczek w Bieszczady prawdopodobnie ma każdy, kto tutaj był. Wręcz wydaje się nieprawdopodobne, by nie wykonać zdjęcia krajobrazu, selfiaka w tle z połoninami. Choć... Znam takie osoby, które, pozostając w zachwycie i zapatrzeniu, zapominają nawet wykonać zdjęcia. Bywa i tak.

Znam też osoby (także ja), gdy wdrapując się na wschód słońca, planując wypad, nie sprawdzają czy posiadają kartę pamięci, a zapasową zostawiają w domu. Niewątpliwa nauczka na wiele kolejnych wypadów. O bateriach naładowanych też warto pamiętać (zwłaszcza, gdy aura jest chłodna i bateria szybko się wyladowuje).

Dochodzimy do sedna, czyli....

Nie pokusimy się tutaj absolutnie o podpowiedzi, jaki aparat, jaki obiektyw, jakie filtry.... To nie lokowanie produktu. Raczej postaramy się podpowiedzieć, proste i ciekawe jednocześnie informacje, które będą przydatne przy fotografii. Nasze informacje, w żadnym wypadku to nie instrukcja fotografowania, lecz zwykłe podpowiedzi, dla każdego, komu w duszy gra piękno krajobrazu.

Zachwyty nad zdjęciem, ale dlaczego...

Wszelkie portale społecznościowe po prostu pękają w szwach od fotografii wszelakiej. Zdjęcia począwszy od amatorskich – typu: „stań pod tym pomnikiem i zrobię ci zdjęcie”, po profesjonalne fotografie zjawisk przyrodniczych. My rzucimy tutaj kilka informacji, tak by udało nam się zrobić fajne zdjęcia ze środkowej półki.

Wykorzystujemy wszystko wokół, co się da...

Perspektywa

Wielokrotnie patrzymy na przepiękną panoramę i ręce aż nam drżą, by uchwycić jej piękno. A tymczasem samo zdjęcie wychodzi nam takie „płaskie”. Nie oddaje głębi, dali, odległości. Fotografia jest zawsze dwuwymiarowa, a jeśli chcemy, by zdjęcie stało się wyjątkowe, musimy dodać trójwymiarowe wrażenie perspektywy.

By zrobić zdjęcie panoramy połonin, zmieniamy sposób wykadrowania obrazu, punkt widzenia i wprowadzamy na plan pierwszy coś, co jest blisko nas. Może to być kwiatek, drzewo, skała. Przestrzeń dzięki takiemu wykadrowaniu zdjęcia wzmacnia wrażenie głębi i oddaje nastrój.

Gra światła i cienia

Niewielu z nas przy wykonaniu zdjęć zastanawia się nad rolą światła, bo dla nas to oczywiste. Jest słońce, to będzie cudne zdjęcie. Otóż niekoniecznie. Światło zmienia się w ciągu dnia. W bezchmurny dzień kolor światła wschodzącego słońca jest dość czerwony i ma ciepłe barwy, podobnie jest przy zachodzie słońca, natomiast w południe, gdy słońce jest najwyżej, światło ma odcień chłodny, bardziej niebieski. Zdjęcia wykonane w samo południe, nasłonecznione – wbrew pięknej aurze, niestety nie należą do najlepszych. Warto utrwalać wówczas zdjęcia z zastosowaniem delikatnych filtrów połówkowych, bądź polaryzacyjnych.

Osobiście jestem zwolennikiem światła dopołudniowego i popołudniowego. A najpiękniejsze barwy „złapiemy”, gdy mamy jeszcze słońce, ale zaczyna się chmurzyć, zanosi się na deszcz albo burzę. Słońce wówczas podkreśla intensywność barw chmury, a wszystko wkoło otulone jest wyjątkowo ciepłą barwą. Patrząc na taki krajobraz, to się po prostu wie, że wówczas wyjdzie wyjątkowe zdjęcie.

Warto pofatygować się na wyprawę o wschodzie słońca, czy na jego zachodzie. Polecam wówczas, nie bezchmurne niebo, ale z chmurkami. Efekt murowany.

Cienie w słoneczny dzień to doskonała gratka dla miłośników fotografii. Można bawić się fotografowaniem – w grę światła i cienia.

Mgła i słońce

O ile sama w sobie mgła jest tragedią w sensie fotografii, gdyż aparat po prostu nam „wariuje”, nie mając punktu do złapania ostrości, to już przebijające się promienie słońca tworzą wyjątkowe zjawiska. To rozproszenia światła, wyjątkowych ko-

Zapa w Bies

Fotografia... temat rzeka, cokolwiek sztuka dostępna dla każdego. Czasami, szę, pewnie już minął bezpowrotnie kolekcjonerów i fachowców z wyjątkowo przelom, a obecnie praktycznie przygotowanego do zdjęć smartfonem, praktycznie wszyscy.





ratem zczady

Wiek by o niej powiedzieć – jest to...
as, kiedy mieliśmy aparaty na kli-
tnie – jest to obecnie zabawa dla
roskiej półki. Wejście lustrzanek
e każdy jest w posiadaniu dobrze
fona. I zdjęcia potrafią wykonać



lorów, warstw i odcieni. Mgły unoszące się nad powierzchnią wody, gdy wstaje słoneczny dzień i zapowiedź wyjątkowych fotografii, a dla oczu – spektakl, jakiego nigdy nasze oczy nie zapomną. Więc korzyść na pewno podwójna.

Deszcz

Deszcz sam w sobie nie jest „przyjacielem” aparatu, to świat po deszczu okazuje się zjawiskowy. Warto wówczas zwrócić uwagę na wszystko, co jest „ukropelkowane” i „załzawione”. Deszcz pozostawia miliony perełek na wszystkim, co nas otacza, a gdy jeszcze w tych perełkach zacznie przeglądać się słońce, to docenimy wówczas mokre spodnie i przemoczone buty. Warto.

Lustrzane odbicia

Najpiękniejsze lustro w naturze, to woda. Mała woda, duża woda, kałuża. Nauczmy się patrzeć na zwykłą kałużę jak na lustro. Woda, która ma gładkie lustro, to doskonałe odbicie tego, co wokół. Wystarczy tylko dostrzec, co w niej się odbija. Powstaną wówczas nietuzinkowe zdjęcia, pełne naszej satysfakcji.

Detale, czyli perspektywa mrówki

Motyw mój własny ulubiony. Skupiając się na panoramach, na krajobrazach, biegniemy często w najlepsze miejsca, by uchwycić chwilę. Tymczasem tuż pod naszymi stopami jest bezmiar mikroświata, który nie ustępuje niczemu w urodzie tego dużego. Każda roślinka, żyjątka, motyl, owad, pajęczyna to doskonałe tematy do zdjęć, do uchwycenia chwili życia motyla, letniego kwiecica na łące czy liścia, który spadł z drzewa, ale jest jeszcze piękny. Czasem warto nasz nos wsadzić w trawę i posłuchać uchem, co w niej piszczy.

Zamrożone szczegóły

Tym razem zdjęcia polecam już w tej chłodniejszej porze roku. To, co uczynić potrafi zimowa i mroźna natura, jak ubrać w kolie z diamentów, brylantów nasze otoczenie, to pozostaje nam tylko zaniemówić w zachwycie. To istny festiwal biżuterii, o której może tylko śnić największa gwiazda w blasku fleszy. A tymczasem zamiast czerwonego dywanu, mamy spektakl za free.

Detale architektury

Detale to także jeden z moich najbardziej ulubionych motywów. A najbardziej to motyw drzwi i klamek. To taka metafora przejścia z jednego świata w drugi. Zawsze za drzwiami jest coś innego. Podobnie jest z motywem okna, ławki, ścieżki, szyn kolejowych. Czasem takim ciekawym motywem może być kapliczka, cerkiew, gont, stary nagrobek, garnek, studnia. Tematyka może być

bardzo różnorodna i tak naprawdę wyłącznie od nas zależy to, co zazwyczaj dostrzegamy, jako temat do wykonania cyklu fotografii.

Postacie

Zdecydowanie jestem przeciwnikiem ustawianych zdjęć. Postać sztywno stojąca na tle wyjątkowo pięknego widoku, czy każdego innego miejsca – to może być pamiątka, ale dla mnie po prostu „spapranie” zdjęcia. Pozowane zdjęcia są „sztywne” bez wyrazu, są nijakie. A wystarczy, że chcąc wykonać taką fotografię, wystarczy usiąść, zrobić swobodny gest, zapatrzyć się w piękny element krajobrazu. Czasem popatrzyć w dal, a niekoniecznie w oko obiektywu. Postać to bardzo ciekawy i inspirujący element fotografii.

Na podsumowanie

Reasumując, nie jest to absolutnie profesjonalny poradnik fotografowania. Do profesjonalistów fotografii jest mi całkiem daleko i nawet nie mam takich ambicji. Fotografia to moja pasja od dziecka, od pierwszego pstryknięcia i wywołania w ciemni kliszy. Tego się nie zapomina, to zostaje. Wykonanie setek tysięcy zdjęć to ewolucja, to zmiana postrzegania, to zmiana odbioru.

Z czasem już się po prostu wie, co na wykonanej fotografii będzie, jakie zjawisko uchwycimy, czy co chcemy wyeksponować. Bywa i tak, że ma się wiele szczęścia, by uchwycić coś wyjątkowego, bo właśnie znaleźliśmy się z aparatem w ręce we właściwym miejscu o właściwym czasie. Jedno jest natomiast pewne – aparat fotograficzny to obraz naszego postrzegania. Najlepsze zdjęcia to te intuicyjne, te wykonane pod wpływem chwili, nastroju i często wykonane bez zastanowienia.

Owocnych foto-łowów.

Ich



OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych, oznaczonych nr: 52, 53, 62 położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieziony do publicznego wglądu na okres od 28 stycznia 2022 r. do 18 lutego 2022 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działkę nr 417 położoną w miejscowości Strachocina.

**LOKALE/
NIERUCHOMOŚCI****Kupię**

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO**Kupię**

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

■ Kupię stary motocykl może być do remontu tel 536315258

■ Kupię przyczepkę samochodową tel 536315258

RÓŻNE**Korepetycje**

■ Matematyka, tel. 516 032 448

PODZIEL SIĘ Z DRUGIM

■ Szafa dwudrzwiowa, tel. 514 597 918

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**

3 lutego 2022 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny

**Piotr
Kot**

w godz. 17.00–18.00

PRACA**Zatrudnię**

■ Opiekunkę do starszej pani, na terenie Sanoka, w godzinach od 13 do 19, tel. 696 735 023

Usługi

■ Cyklinowanie bezpyłowe, renowacje drewnianych podłóg i schodów. Sklep: Sanok, ul. Rymanowska 20 tel. 730 083 117

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Aleksander Giermański

– wybitny lekarz, więzień z I transportu do Auschwitz

Aleksander Giermański, zwany w domu i przez przyjaciół Leszkiem, urodził się w Turzym Polu niedaleko Brzozowa 3 lipca 1923 roku. Jego matka Zenobia z Krebsów była nauczycielką w miejscowej szkole, a ojciec Ludwik był weterynarzem, przez lata powiatowym lekarzem weterynarii. Po nagłej śmierci matki, która nastąpiła po urodzeniu brata Jerzego, pieczę nad domem przejęła siostra Zenobii – Zofia. Ludwik wybudował w międzyczasie dom w Brzozowie, gdzie przeniosła się cała rodzina wraz z ciotką Helą (siostrą Zenobii i Zofii) i Józkiem, przyrodnim bratem Aleksandra.

Młodość i wojna

Córka późniejszego lekarza, Joanna Giermańska, tak opisuje swego ojca z czasów młodości: „Był dość nieśmiały i wrażliwym chłopcem. Lubił narty i zimą szusował po okolicznych wzgórzach, odwiedzając kolegów. Brał udział w zawodach narciarskich. Grał na skrzypcach w szkolnej orkiestrze. Czasem towarzyszył ojcu, kiedy ten jechał szczepić bydło”.

W maju 1939 roku Leszek uzyskał w brzozowskim gimnazjum z bardzo dobrymi wynikami tzw. małą maturę. Podobnie jak inni chłopcy w jego wieku brał udział w ćwiczeniach przysposobienia wojskowego. Od września miał zacząć uczęszczać do słynnego Liceum Ojców Jezuitów w Chyrowie. Pojechał tam już nawet zapoznawać się z warunkami nauki i zakwaterowania. Niestety, losy potoczyły się inaczej. Plany przekreślił wybuch wojny.

W obliczu szybkiej ofensywy wojsk hitlerowskich Ludwik Giermański, piastu-

znany w okresie powojennym lekarz na Dolnym Śląsku, rodzinnie związany był z ziemią brzozowską. Tu spędził młodość. Aresztowany w maju 1940 roku pierwszym transportem został wywieziony do Auschwitz, później do obozu pracy w Pasewalku. Po wojnie osiadł we Wrocławiu. Niedługo przed śmiercią w formie listów do córki spisywał swoje wspomnienia, które są dzisiaj cennym świadectwem minionych burzliwych czasów.



Aleksander Giermański z córką Asią w Brzozowie w 1939 roku

jący wówczas funkcję powiatowego lekarza weterynarii i zajmujący się rekwizycją koni na potrzeby wojska, otrzymał rozkaz ewakuacji na wschód. Zabrał z sobą Leszka. Po drodze musieli się rozdzielić, młody chłopak dotarł do miejscowości Sarny, gdzie zatrzymał się u miejscowych, pomagając im w pracach polowych.

Po wkroczeniu na ziemie wschodnie wojsk radzieckich Leszek zdecydował się na powrót w rodzinne strony. W Samborze odnalazł ojca i razem wrócili w drugiej połowie października 1939 roku do Brzozowa, potajemnie przekraczając niemiecko-radziecką linię demarkacyjną. Obawiając się aresztowania przez Niemców, ukrywał się

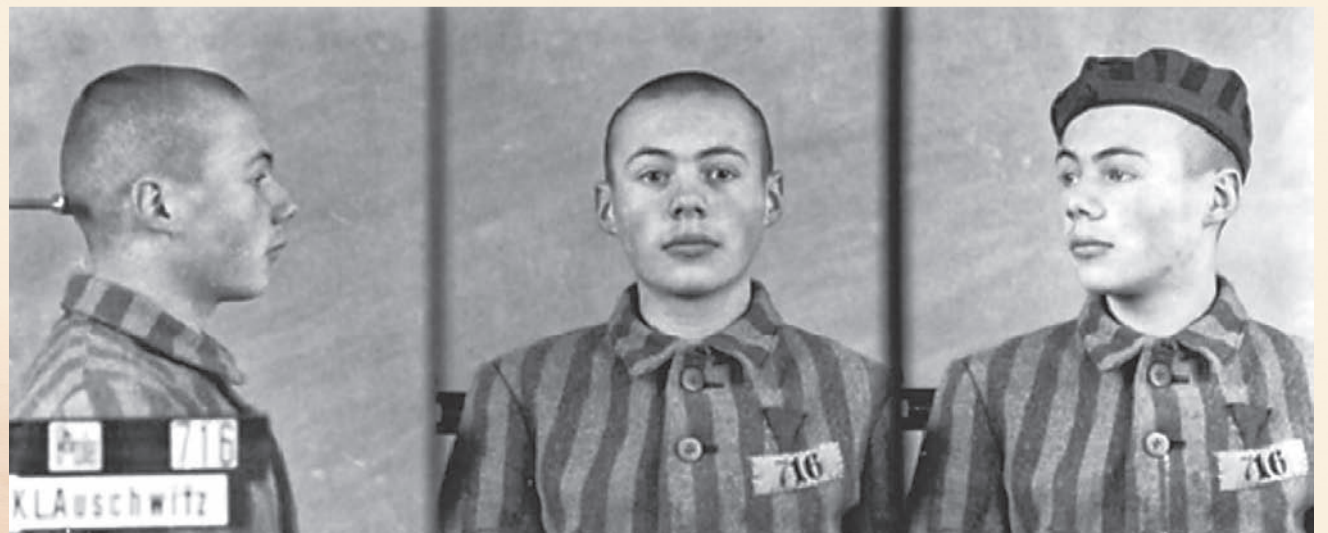
najpierw u dziadka w Jasionowie, później miejscowym majątku Dzieduszyckich, pomagając tam w pracach gospodarczych. Prawdopodobnie zaangażowany był również w pomoc osobom przedzierającym się przez zieloną granicę na Węgry, z zamiarem dołączenia do odtwarzającego się na Zachodzie wojska polskiego.

**Aresztowanie,
Auschwitz i roboty**

Na początku maja postanowili na kilka dni wrócić do domu na urodziny ciotki i przybranej matki Zofii. Ktoś musiał donieść o jego przybyciu i 9 maja 1940 roku Leszek został aresztowany. Najpierw trafił do więzienia w Sanoku, gdzie przebywał już wielu innych młodych

ludzi, niektórzy podejrzani o działalność konspiracyjną, inni schwymani w czasie próby przedarcia się na Węgry. Następnego dnia Leszka załadowano do transportu, który jechał do więzienia w Tarnowie. Tu spędził kolejny miesiąc. Wspominał ten czas bardzo źle, czuł się osaczony i zniewolony tak fizycznie jak i psychicznie.

14 czerwca 1940 roku Aleksander „Leszek” Giermański w grupie ponad 700 więźniów został zaprowadzony na tarnowski dworzec kolejowy i wsadzony do pociągu. Pisał po latach: „Zabiedzeni i wyblakli, obojętni, ożywił się dopiero w wagonach – dokąd jedziemy? Przeważały opinie, że na roboty – ale dokąd? Tak minęliśmy Kraków (z napisem „Paryż zajęty!”)



Fotografia obozowa

MOSIR Sanok

**ZIMOWA
PÓŁKOLONIA
Z MOSIR-EM
14-18.02.2022**

7:30-15:30

W programie:

- kulig w Bieszczadach
- park trampolin
- basen, tyżwy
- zajęcia sportowe, artystyczne, edukacyjne
- obiady

MOŻLIWOŚĆ PŁACENIA BONEM TURYSTYCZNYM

Zapraszamy dzieci w wieku 7-14 lat

cena:
600 zł

**ZAPISY DO
07.02.2022**

TEL. 512 026 572

STADION@MOSIR-SANOK.PL

Apteki pełniące dyżury

Od 24.01.2022 r. do 31.01.2022 r.

Apteka Vega Bis, ul. Mateusza Beksińskiego 4

Od 31.01.2022 r. do 07.02.2022 r.

Apteka Panajeja ul. Gen Bema 1A



W dzieciństwie



Z żoną Teresą, 1997 rok

i wczesnym popołudniem stanęliśmy na rampie wyładunkowej obozu Auschwitz. Wagony otoczyli SS-mani. Pistolety maszynowe, psy i gardłowe krzyki. Wyskakiwaliśmy z wagonów jak spłoszone ptaki – bici, popychani”.

Leszek trafił do nowo powstałego obozu koncentracyjnego Auschwitz w pierwszym transporcie. Tak później wspominał trzyletni, jak się miało okazać, pobyt: „W początkowym okresie pobytu w Oświęcimiu cała nasza grupa odbywała całodzienne ćwiczenia gimnastyczne. Mimo że były one bardzo męczące, znosiliśmy je względnie dobrze, ponieważ przeważali wśród nas ludzie młodzi, optymiści, wierzący w możliwość przeżycia obozu. Szybciej też aniżeli więźniowie z późniejszych transportów, wśród których było dużo ludzi starych, „zaklimatyzowaliśmy” się do życia obozowego. Część z nas rzeczywiście doczekała wolności, a były przecież transporty, niejednokrotnie dużo liczniejsze od naszego, z których ocalały tylko jednostki. Oczywiście nie bez znaczenia był fakt, iż po zakończeniu tzw. kwarantanny wielu z nas dostało pracę pod dachem, niektórzy spośród nas znający język niemiecki zostali np. tłumaczami lub uzyskali pracę w biurach obozowych. Ci, którzy dostali się do dobrych komand, starali się ściągnąć do nich kolegów, potrzebujących pomocy”.

Z tego okresu zachowała się obozowa korespondencja Leszka. Listy do domu mogły być pisane tylko po niemiecku, ze zdawkową informacją, że nadawca czuje się dobrze. Nie było możliwości otrzymania korespondencji. Przyszły lekarz był świadkiem znęcania się strażników nad więźniami, niezliczonych egzekucji i zbrodni. Był zaangażowany w więziarską samopomoc, nie zdając sobie sprawy, że uczestniczy w ten sposób w działalności obozowego ruchu oporu, kierowanego przez Witolda Pileckiego.

W swoich wspomnieniach Leszek pisał później, że czuwały nad nim „dobre duchy”. Po przyłapaniu na przekazywaniu kartki z numerami rozstrzelanych więźniów, trafił do bunkra w osławionym bloku śmierci. Spodziewał się najgorszego. I tu nastąpił cud. Został przewieziony najpierw do Wrocławia, później Berlina (siedział w słynnym Moabicie), wreszcie do Szczecina, gdzie skierowano go do przymusowej pracy na kolei.

Po latach wyjaśniło się, jak doszło do rzadkiej sytuacji, gdy

moncie lokomotyw, później w narzędziowni. III Rzesza chyliła się już ku upadkowi. Pod koniec kwietnia 1945 roku wraz z pochodzącym z Gdańska kolegą zdecydowali się na ucieczkę. Ostatnie dni wojny, aż do nadejścia wojsk radzieckich, przeżyli, ukrywając się w strefie przyfrontowej.

Mimo obaw co czeka go w kraju, Leszek zdecydował się na powrót do Polski. W połowie maja 1945 dotarł do domu. Szybko zaczął nadra-

biań naczyniowych, a jego największym osiągnięciem życiowym – wyszkolenie kilku generacji radiologów i stworzenie własnej szkoły radiologii.

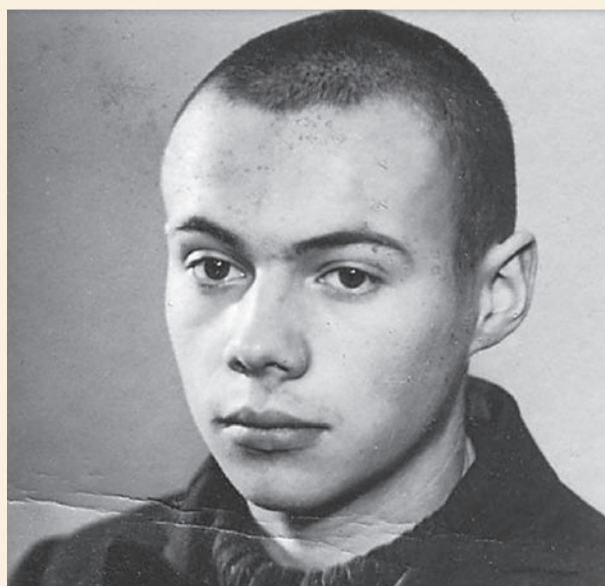
Świadectwo przeszłości

Już na emeryturze, na prośbę córki Joanny, zaczął spisywać swoje wspomnienia. Robił to w formie listów. Przez ponad rok dostawała fragmenty opowieści z jego życia. Po raz pierwszy zdecydował się też opisać swoje obozowe przeżycia, ale z perspektywy czasu, z dystansem i tylko rzeczy, które pozwalały w tych strasznych czasach zachować nadzieję i siłę do przeżycia.

Leszek zmarł w 2018 roku, w wieku 95 lat. Pozostawione przez niego wspomnienia zostały przez córkę zebrane w całość, opracowane przy pomocy przyjaciół oraz uzupełnione relacjami o nim samym. W 2020 roku fragmenty obszernego materiału zaczęły się ukazywać w odcinkach w dwumiesięczniku „Podkarpacka Historia”.

Joanna Giermańska tak opisuje zachowany w pamięci obraz swego ojca: „Jaki był Ojciec z moich wspomnień? Był szlachetnym i uczciwym „aż do bólu” człowiekiem. W życiu codziennym był czasem bardzo trudny dla siebie samego i dla innych – bo wymagający i stawiający sobie (i nam, rodzinie) wiele, często niepotrzebnych, ograniczeń. Był bardzo wrażliwy i empatyczny; zawsze gotów do pomocy i wyręczenia. A co najważniejsze, miał duże poczucie humoru, specyficzne powiedzonka, bardzo błyskotliwą inteligencję”.

Wspomnienia Aleksandra „Leszka” Giermańskiego ukażą się wkrótce w ramach „Biblioteki Podkarpackiej Historii”. Będą wzbogacone licznymi fotografiami z różnych okresów życia lekarza, obozowymi listami oraz relacjami współpracowników autora. Patronem medialnym książki jest m.in. „Tygodnik Sanocki”.



Po powrocie z obozu i robót w Niemczech

został formalnie zwolniony z obozu i skierowany na roboty. Wolności co prawda nie odzyskał, ale warunki życia były nieporównywalnie lepsze. Okazało się, że ojciec Leszka Ludwik od chwili aresztowania syna nie ustępował w staraniach o jego zwolnienie. Z pomocą przyszła mu zamożna właścicielka ziemiska z okolicy, kobieta austriackiego pochodzenia, której Ludwik pomógł na początku wojny. Uruchomiła ona swoje znajomości i po długich zabiegach udało się chłopaka wydestać z Auschwitz.

W zimie 1943/44 Leszka przewieziono do miejscowości Pasewalk na Pomorzu, gdzie pracował m.in. przy re-

biać zaległości w nauce. Maturę zdał w Rzeszowie. Zdecydował się na studia medyczne. Ostatecznie dokumenty złożył na organizującej się Akademii Medycznej w podnoszącym się powoli z ruin Wrocławiu.

W listopadzie 1950 roku uzyskał dyplom lekarza. Niedługo później ożenił się z Teresą Zymek, w przyszłości lekarzem ginekologiem. Przez 33 lata pracował na różnych, w tym kierowniczych stanowiskach, w Zakładzie Radiologii Akademii Medycznej we Wrocławiu. Sam zaczął uczyć młodych adeptów zawodu. Obronił doktorat, później zrobił habilitację i uzyskał tytuł docenta. Był pionierem

Z kalendarium podkarpackiej historii

28 stycznia
– 3 lutego

Urodzili się

28.01.1904 w Sanoku urodził się Józef Bogaczewicz, nauczyciel i przyrodnik, poeta.

2.02.1494 w Vigevano we Włoszech urodziła się Bona Sforza, królowa Polski, żona Zygmunta Starego i matka Zygmunta Augusta. Z jej polecenia średniowieczny zamek sanocki został gruntownie przebudowany, otrzymując renesansowy wygląd. W dowód uznania dla królowej w herb miasta został wkomponowany rodowy herb Bony – wąż w koronie polykający dziecko.

Zmarli

29.01.1477 zmarł Grzegorz z Sanoka, biskup lwowski, profesor Akademii Krakowskiej. Był wychowawcą synów wojewody krakowskiego Jana Tarnowskiego oraz synów króla Kazimierza Jagiellończyka, m.in. kapelan Władysława Warneńczyka i uczestnik zakończonej klęską bitwy pod Warną w 1444 roku.

29.01.1970 zmarł sanocki rzeźbiarz Stanisław Jan Piątkiewicz.

30.01.1991 w Sanoku zmarł Władysław Pruchniak, „Sęp”, „Ireneusz”, „Felek”. Uczestnik kampanii wrześniowej, członek AK i zrzeszenia „Wolność i Niepodległość”, organizator przerzutu żołnierzy podziemia antykomunistycznego do Szwecji, więzień okresu stalinowskiego.

1.02.2010 zmarł w Sanoku Leszek Kawczyński, długoletni dyrektor Sanockiej Fabryki Autobusów, wieloletni radny i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej.

Wydarzyło się

30.01.1983 zwierzchnikiem nowo powstałej prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej z siedzibą w Sanoku został Aleksander Dubec, jednocześnie przyjmując imię Adam, 13 lat później został podniesiony do godności arcybiskupiej. Wcześniej, od roku 1966 był proboszczem sanockiej cerkwi i miejscowym dziekanem.

31.01.1946 żołnierze polscy otoczyli zimowy obóz sotni UPA „Didyka” stacjonujący w okolicy nieistniejącej już wsi Przybyszów (gmina Bukowsko). W wyniku walk obóz zostaje doszczętnie zniszczony, ginie 23 ułanów, kilku dostaje się do niewoli.

31.01.1994 w „Monitorze Polskim” opublikowane zostało Zarządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o powołaniu rezerwatu Źródlika Jasiołki.

1.02.1977 nastąpiła likwidacja gminy Tarnawa Górna. Z jej obszaru i części gmin Komańcza i Sanok utworzono gminę Zagórz.

2.02.1961 w związku z tzw. aferą mieszkaniową w sanockim magistracie na wniosek Najwyższej Izby Kontroli Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiesiło w obowiązkach przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Tadeusza Wojtowicza i jego zastępcę Józefa Piroga.

3.02.2011 w Medzilaborcach podpisano umowę partnerską w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013 na rozbudowę infrastruktury drogowej między powiatami Medzilaborce, Humenne, Snina i Sanok. Po stronie polskiej projekt zakładał przebudowę drogi powiatowej Prusiek–Wysoczany.

(sj)

Autor: jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia”.

Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

Fotografie: archiwum rodzinne

Polska Hokej Liga

Zabójcza końcówka „Pasów”

CIARKO STS SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 2:5 (0:2, 0:0, 2:3)

Bramki: Sawicki (44), Tamminen (52) – Shirley (11), Bodrow (13), Němec (53), Popitcz (55), Brynkus (59).

Ciarko STS: Spěšný – Piippo, Jekunen; Biały, Mokszańcew, Bukowski – Marva, Wróbel, Sawicki, Tamminen, Sienkiewicz – Rapała, Biłas; Mocarski, Wilusz, Filipek – Florczak; Łyko, Bielec, Bar.

Kolejna porażka z Cracovią, która w tym sezonie – odwrotnie niż przed rokiem – wyraźnie nam nie leży. Wprawdzie w ostatniej tercji STS doprowadził do wyrównania, ale końcówka meczu okazała się wręcz piorunująca w wykonaniu rywali.

Pierwsza odsłona przebiegała pod dyktando krakowian, którzy uzyskali dwubramkową przewagę. Wynik otworzył Colin Shirley, czystą sytuację finalizując strzałem pod poprzeczkę. Chwilę później przegrywaliśmy już 0:2, tym razem za sprawą Jewgienija Bodrowa, który po solowej akcji trafił przy słupku.

Po zmianie stron lodowiska drużyna STS-u postawiła rywalom nieco większy opór. Blisko

kontaktowego gola byliśmy po solowym rajdzie Jakuba Bukowskiego, który jednym strzałem ostemplował słupki i poprzeczkę. Mimo wszystko nadal więcej szans stwarzała sobie Cracovia. Mimo tego bramki nie padły.

Ostatnia tercja przyniosła najwięcej emocji. Zawodnicy Miiki Elomo postawili wszystko na jedną kartę i w 52. min udało się odrobić straty. Najpierw Radosław Sawicki poprawił

odbite od bandy uderzenie Samiego Tamminena, zakładając „siatkę” golkiperowi gości, a potem Fin trafił już sam strzałem z okolicy bulika. Warto podkreślić, że asystę przy tym голу zaliczył debiutujący w naszym zespole Filip Sienkiewicz. Być może euforia po doprowadzeniu do remisu sprawiła, że gospodarze za bardzo chcieli pójść za ciosem, co w końcówce bezlitośnie wykorzystali rywale. Dość powiedzieć, że w ciągu zaledwie 6 minut Cracovia odpowiedziała 3 golami, które zdobyli Erik Němec, Jewgienij Popitcz i Sebastian Brynkus.



Debiut w barwach STS-u Filip Sienkiewicz podkreślił asystą przy голу na 2:5

Nieudany wyjazd do Torunia – bez punktu i gola...

KH ENERGIA TORUŃ – CIARKO STS SANOK 5:0 (2:0, 1:0, 2:0)

Bramki: Kalinowski (14), Dołęga (16), Korczocha (38), Arrak (58), Huhdanpää (60).

Ciarko STS: Świdzki – Piippo, Jekunen; Henttonen, Mocarski, Bukowski – Marva, Wróbel, Sawicki, Tamminen, Mokszańcew – Rapała, Biłas, Sienkiewicz, Wilusz, Filipek – Florczak; Biały, Łyko, Bielec, Bar.

Energą to w obecnym sezonie rywal jeszcze trudniejszy od Cracovii – na razie komplet pięciu porażek i zaledwie jeden zdobyty punkt. Ostatnio nasz zespół przegrał w Toruniu wysoko i do zera, choć wynik nieco fałszuje obraz meczu.

Na początku gra była dość wyrównana, a wynik bezbramkowy utrzymywał się przez blisko kwadrans. Potem jednak w ciągu 2 min gole strzelili Michał Kalinowski i 40-letni Jarosław Dołęga, co pozwoliło gospodarzom przejąć kontrolę nad pojedykiem.

W drugiej tercji hokeiści STS-u mogli zdobyć kontaktową bramkę, jednak po uderzeniu Samiego Tamminena krążek wylądował na słupku. Zmarnowana okazja wkrótce się zmściła, bo w 37. min Robert Korczocha podwyższył na 3:0 dla „Stalowych Pierników”.

Ostatnie 20 min to próby zdobycia przynajmniej kontaktowego gola. Groźnych uderzeń nie brakowało, ale bramki miejscowych świetnie bronił Conrad Mölder. A gdy zawodnicy STS-u już się „wystrzelali”, to w końcówce Energia dobiła ich dwoma golami, które zdobyli Robert Arrak i Lauri Huhdanpää.

Hokejowy rollercoaster z happy-endem

CIARKO STS SANOK – PODHALE NOWY TARG 6:5 (2:2, 3:2, 1:1)

Bramki: Henttonen (4), Sawicki (13), Tamminen (23), Filipek (32), Wilusz (32), Marva (56) – Jelszański 2 (19, 36), Bryniczka (3), Czwaniczak (22), Worwa (50).

Ciarko STS: Świdzki – Rapała, Jekunen; Henttonen, Tamminen, Mokszańcew – Marva, Florczak; Sienkiewicz, Sawicki, Bukowski – Piippo, Biłas; Bielec, Wilusz, Biały – Bar, Wróbel; Łyko, Mocarski, Filipek.

Mocno wyczekiwane przełamanie, bo po serii czterech porażek. Okazją był zaległy mecz z Podhalem, w którym sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Dość powiedzieć, że rywale dwa razy prowadzili, ale w połowie meczu to STS miał dwubramkową przewagę, która jednak została roztrwoniona. Na szczęście w końcówce zwycięską bramkę strzelił Julius Marva.



Mecz z Podhalem przyniósł klasyczną wymianę ciosów, z której zwycięsko wyszli zawodnicy STS-u

Nasi zawodnicy rozpoczęli chyba przemotywowani, już w 1. min łapiąc dwie kary. Efekt był łatwy do przewidzenia – „Szarotki” wykorzystywały podwójną przewagę, a prowadzenie dał im Kasper Bryniczka, skutecznie zmieniając lot wrzucanego krążka. Na szczęście riposta była błyskawiczna, a po podaniu Aleksandra Mokszańcewa do wyrównania doprowadził Toni Henttonen. W 13. min objęliśmy prowadzenie za sprawą Radosława Sawickiego, który celnie dobił strzał Filipa Sienkiewicza. Niestety, tuż przed końcem pierwszej tercji znów była równowaga – Paweł Jelszański dalekim strzałem zaskoczył Filipa Świdzkiego, tym razem strzegącego naszej bramki.

Po zmianie stron wymiana hokejowych ciosów trwała w najlepsze. Najpierw Podhale drugi raz objęło prowadzenie, tym razem po uderzeniu Andrieja Czwaniczakowa z okolic bulika. Reakcja STS-u na straconego gola była jednak popisowa. Podczas gry w przewadze strzałem do praktycznie pustej bramki wyrównał Sami Tamminen; znów świetna asysta Mokszańcewa. A potem w niespełna pół minuty na listę strzelców wpisali się Konrad Filipek i Mateusz Wilusz. Ten drugi wreszcie strzelił pierwszego gola w sezonie.

Być może dwubramkowe prowadzenie za bardzo rozkojarzyło naszych zawodników, bo – niestety – przewaga została roztrwoniona. Jeszcze w drugiej tercji kontaktowego gola dla Podhala zdobył Jelszański, finalizując szybką kontrę. A w połowie trzeciej odsłony nowotarżanie wyrównali po skutecznej dobitce Jakuba Worwy. Na szczęście decydujące słowo należało do STS-u. Na niewiele ponad 4 min przed końcem zwycięskiego gola po kontrze strzelił Marva, wykorzystując świetne dogranie Sawickiego.

W niedzielę (godz. 18) drużyna STS-u zagra u siebie z Zagłębiem Sosnowiec.

I Liga

Dublet Dobosza

NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK 4:3 (1:1, 1:1, 2:1)

Bramki: Dobosz 2 (35, 47), Ginda (10), Łańko (42) – Leśniak (8), Golovchanskiy (27), Guchek (60).

Niedźwiadki: Żrebiec – Orzechowski, Wróbel, Miccoli, Ginda, Dobosz – Rocki, Starościak, Mazur, Pisula, Radwański – Niemczyk, Koczera, Litwin, Sudyka, Łańko – Sieczkowski, Koczera, Stabryła, Burczyk, Klimczak.

Ciężko wywalczone zwycięstwo nad „Stoczną”, która do samego końca próbowała odrobić straty. Bohaterem meczu okazał się wracający do drużyny Szymon Dobosz, autor połowy bramek dla Niedźwiadków.

Do pewnego momentu pojedynek dobrze układał się dla gości, którzy dwa razy obejmowali prowadzenie; w międzyczasie wyrównał Damian Ginda. Ale pod koniec drugiej tercji ekipa Krzysztofa Żabkiewicza skutecznie podkręciła tempo, w ciągu 12 minut strzelając 3 gole. Dwa razy krążek w siatce umieścił wspomniany Dobosz, którego trafienia przedzieliła bramka Oliwiera Łańki. Mimo prowadzenia Niedźwiadków 4:2 rywale nie rezygnowali, jednak kontaktowego gola udało im się zdobyć za późno, bo dopiero kilka sekund przed końcem. Tym samym komplet punktów zdobyła nasza drużyna.



Szymon Dobosz udanie wrócił do drużyny, już w pierwszym meczu strzelając 2 bramki

Zmarnowana szansa

NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – SOKOŁY TORUŃ 3:4 (1:0, 2:4, 0:0)

Bramki: Dobosz (5), Rocki (29), Klimczak (35) – Mazurkiewicz (24), Sawicki (35), Walczak (38), Wenker (39).

Niedźwiadki: Wiszyński – Orzechowski, Koczera, Miccoli, Ginda, Dobosz – Rocki, Starościak, Mazur, Pisula, Radwański – Sieczkowski, Koczera, Litwin, Klimczak, Łańko.

Jakie zwycięstwo w sobotę, taka porażka w niedzielę... Tym razem prowadzenie różnicą 2 bramek nie wystarczyło do zdobycia choćby jednego punktu.

W pierwszej tercji trafił tylko Szymon Dobosz, za to druga przyniosła dużo więcej emocji. Na wyrównującą bramkę Sokołów odpowiedzieli Kasper Rocki i Jakub Klimczak, więc wydawało się, że Niedźwiadki pewnie zmierzają po kolejne zwycięstwo. Wtedy jednak nastąpiła zmiana o przysłowiowe 180 stopni... W ciągu niespełna 4 minut torunianie zdobyli 3 gole, przejmując prowadzenie. A że w ostatniej odsłonie bramek już nie było, to komplet punktów powędrował do rywali.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

UNIHOKEJ

Skuteczna pogoń Jokera!

Jedenasta kolejka Sanockiej Ligi Mężczyzn była pierwszą od dłuższego czasu z meczami zarówno zaciętymi, jak i jednostronnymi. Więcej mieliśmy tych drugich – Besco dwucyfrowo rozgromiło Foresta, a Wilki pożarły ekipę Trafu Oknoplast. Za to wcześniej furę emocji dostarczył pojedynek Jokera Kosmetyki z AZS UP, wygrany przez pierwszą z wymienionych drużyn.



Zawodnicy Jokera Kosmetyki (po lewej) wygrali praktycznie przegrany mecz z AZS UP

AZS UP – JOKER KOSMETYKI 3:4 k. (3:0)

Bramki: Poznański, Mielniczek, Zadyłak – Gadomski, Filipek, Biłas. Karne: Sudyka, Sienkiewicz.

IWONICZANKA WILKI – TRAF OKNOPLAST 8:1 (2:0)

Bramki: Sawicki 3, T. Sokołowski 2, Januszczak, Skrabalak, Pelc – Kinel.

BESCO – FOREST 10:2 (5:1)

Bramki: Brukwicki 3, Dębicki 2, Rudy 2, Janik, Popiel, Sokalski – Zygmunt, T. Dorotniak.

Początek spotkania przebiegał pod dyktando faworytów – „Studenci” sukcesywnie budowali przewagę, do przerwy prowadząc 3:0. Ale potem nastąpiła zmiana nie tylko stron, ale i ról. Joker rozpoczął odrabianie strat, cel osiągając w ostatniej minucie, gdy po wprowadzeniu za bramkarza dodatkowego zawodnika gola na wagę remisu strzelił Karol Biłas. A następnie „Kosmetyczni” poszli za ciosem, odnosząc zwycięstwo w rzutach karnych. Tego decydującego wykorzystał Filip Sienkiewicz i niespodzianka stała się faktem.

Być może mając na uwadze przebieg tego spotkania, w kolejnych faworyci już nie zwalniali tempa po pierwszych połowach. Wilki wynik z 2:0 doścignęły do stanu 8:1, głównie dzięki hat-trickowi Radosława Sawickiego, który jak widać wzrost skuteczności prezentuje ostatnio nie tylko na lodzie, ale i parkiecie. Dublet dołożył Tomasz Sokółowski.

Jeszcze większą kanonadę przyniosło starcie Besco z Forestem, w którym obie połowy kończyły się identycznymi rezultatami 5:1. Niedawny lider jako pierwszy stracił gola, co chyba odpowiednio go podrażniło, bo potem gra toczyła się praktycznie tylko do jednej bramki. Trafiali głównie: Maciej Brukwicki (3 gole), Andrzej Dębicki i Tomasz Rudy (po 2).

W tabeli prowadzą Wilki przed Besco i AZS UP.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Hostyński w dziesiątce!

Pięcioro młodych panczenistów Górnika pojechało na Mistrzostwa Polski w Wieloboju Sprinterskim, które rozegrane zostały na krytym torze w Tomaszowie Mazowieckim. Świetnie zaprezentował się 15-letni Szymon Hostyński, zamykając czołową dziesiątkę klasyfikacji łącznej.

Najlepszy obecnie łyżwiarz naszego klubu rozpoczął walkę od 18. miejsca w wyścigu na 500 metrów, następnie powtarzając ten wynik na dystansie dwukrotnie dłuższym. Po pierwszym dniu zmagania dawało mu to 16. pozycję w wieloboju. Nazajutrz wypadł jeszcze lepiej, choć zaznaczyć należy, że biegi rozgrywane były już w nieco skromniejszych obsadach. Tym razem Hostyńskiemu przypadły lokaty: 9. na 500 m i 12. na 1000 m, co pozwoliło mu wskoczyć do czołowej dziesiątki wieloboju sprinterskiego. Ponadto 19. był Oskar Podczerwiński, a 22. Patryk

Kudła, natomiast wśród kobiet po sąsiedzku uplasowały się 24. Jagoda Kopczak i 25. Nikola Maślanka.

Sanockich akcentów było więcej, bo z powodzeniem startowali dwaj wychowankowie Górnika, obecnie reprezentujący barwy AZS AWF Katowice. Piotr Michalski, czyli świeżo koronowany mistrz Europy na 500 m, jeździł tylko pierwszego dnia, pewnie wygrywając obydwa wyścigi. To dobry prognostyk przed ruszającymi już za kilka dni Igrzyskami Olimpijskimi w Pekinie. Natomiast Piotr Nałęcki ostatecznie zakończył walkę na 5. pozycji.



Szymon Hostyński zakończył rywalizację jako 10. sprinter w kraju

NARCIARSTWO

Dublet w Przemyślu

Zawody o Puchar Twierdzy Przemysł były drugą rundą Podkarpackiej Ligi Dzieci i Młodzieży. Tym razem naszym zawodniczkom z Gondoli Krynica przypadły dwa zwycięstwa w slalomie, bo wygrały Kaja Bernat i Zofia Leśniak.

Podobnie jak podczas inauguracyjnych zmagania na wyciągu Gromadzyń w Ustrzykach Dolnych sanoczniki zdominowały walkę w dziewczęcej kat. dzieci starszych, zamieniając się jednak miejscami. Najszybsza była Bernat z czasem 40,95, wyprzedzając Zuzannę Leśniak (43,09). Natomiast Zosia Leśniak praktycznie nie miała konkurencji w kat. dzieci młodszych – 1. miejsce z czasem 44,86 i przewagą blisko

10 sekund. Trzecia i najstarsza z sióstr Leśniak, czyli Helena, z wynikiem 38,75 uplasowała się tuż za podium – strata niespełna 0,4 sekundy – wśród młodziczek.

Dzień później nasze narciarki pojechały do Krynicy na zawody Fischer x Jaworzyna Cup. W łącznej kat. U12, dla dziewcząt i chłopców, miejsce 2. zajęła Bernat (rezultat 1.39,91), ustępując tylko jednemu rywalowi. Miejsce 7. zajęła Zofia Leśniak.



Kaja Bernat nie dała rywalkom szans, wygrywając z dużą przewagą

HOKEJ

Młodzież bliska kompletu zwycięstw



Po zaciętym meczu młodzicy Niedźwiadków pokonali Cracovię

Niezły bilans drużyn Niedźwiadków w małopolskich ligach młodzieżowych – pięć meczów i cztery zwycięstwa. Zarówno młodzicy, jak i żacy młodzi wygrali po dwa pojedynki. Mógł być nawet komplet punktów, jednak starszy z naszych zespołów doznał porażki w rewanżowym spotkaniu z Podhalem Nowy Targ. Trudno jednak liczyć na sukces, gdy gra się zaledwie dwoma piątkami...

Młodzicy

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK –

MKS CRACOVIA KRAKÓW 5:3 (2:1, 0:0, 3:2)

Bramki: Sawicki 3 (2, 43, 56), Orzechowski (18), Burczyk (50).

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK –

MMKS PODHALE NOWY TARG 3:1 (2:1, 1:0, 0:0)

Bramki: Sawicki (6), Stabryła (16), Izdebski (40).

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK –

MMKS PODHALE NOWY TARG 5:11 (2:1, 2:4, 1:6)

Bramki: Niemczyk 2 (20, 22), Stabryła (13), S. Burczyk (23), Sawicki (51).

Żacy młodzi

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK –

PODHALE NOWY TARG 6:1 (1:0, 2:0, 3:1)

Bramki: Ł. Burczyk 2 (29, 51), K. Suchecki (12), Sroka (34), M. Myćka (45), Kurek (56).

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK –

PODHALE NOWY TARG 9:4 (4:1, 2:1, 3:2)

Bramki: Sroka 5 (15, 18, 45, 51, 60), K. Suchecki 2 (36, 39), Ciupka (12), K. Kłodowski (16).

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Sparingi Ekoballu Stal

Wykuwanie formy czas zacząć

Już w najbliższy weekend drużyna Geo-Eko Ekoballu Stal rozpocznie tradycyjny cykl meczów kontrolnych przed startem rundy wiosennej IV Ligi Podkarpackiej. Sparingowe szlifowanie formy zawodnicy Piotra Kota zainaugurują jutro w Jasle, mierząc się z zespołem Popradu Muszyna. Potem rozegranych ma zostać jeszcze siedem pojedynków.



Mimo trudnej sytuacji kadrowej stalowcy zapowiadają twardą walkę w rundzie wiosennej

Terminarz sparingów drużyny Geo-Eko Ekoballu Stal Sanok:

29 stycznia:	EKOBALL STAL SANOK – POPRAD MUSZYNA (w Jasle)
5 lutego:	EKOBALL STAL SANOK – TESLA STROPKOV (w Pakoszówce)
9 lutego:	EKOBALL STAL SANOK – PARTYZANT TARGOWISKA (na Wiki)
12 lutego:	EKOBALL STAL SANOK – JKS JAROSŁAW (w Jarosławiu)
19 lutego:	EKOBALL STAL SANOK – COSMOS NOWOTANIEC (w Pakoszówce)
23 lutego:	EKOBALL STAL SANOK – SANOVIA LESKO (w Lesku)
26 lutego:	EKOBALL STAL SANOK – KORONA RZESZÓW (w Nowej Wsi)
5 marca:	EKOBALL STAL SANOK – GLINIK GORLICE (w Bykowcach)

V Memoriał Jerzego Pietrkiewicza

Futbolowy festiwal z ponad setką dzieciaków

Turniej poświęcony pamięci legendarnego „Pietii”, czyli najlepszego strzelca w historii sanockiego futbolu, po raz pierwszy rozgrywano w formie piłkarskiego festiwalu, a więc bez wyników i klasyfikacji. Zapewne dlatego, że tym razem rywalizowały najmłodsze jak dotąd drużyny, tworzone przez zawodników z rocznika 2015.

Do rywalizacji w hali Uczelni Państwowej przystąpiło aż dwanaście zespołów. Obok gospodarzy, czyli organizującej całość Akademii Piłkarskiej Wiki, były to również: Resovia Rzeszów, Ziomki Rzeszów, Orlik Przemysł, Czarni Jasło, Orzelki Brzozów, AP JSRR Jarosław,

MOSiR Dukla, Kolejarz Zagórz i AktivPro Rymanów (dwa kluby wystawiły po dwa składy). Łącznie w zmaganiach uczestniczyła ponad setka dzieciaków z całego województwa. Każda drużyna rozegrała ponad 100 minut na dwóch boiskach równocześnie. Nie brakowało pięknych akcji, masy goli i świetnych parad bramkarskich.

– Mamy nadzieję, że turniej, którego patronem jest ikona sanockiej piłki, zaszczepi w małych zawodnikach miłość do futbolu. To najważniejsze wydarzenie w kalendarzu naszych imprez i co roku wspaniałe drużyny wspólnie z nami upamiętniają postać Jurka – podkreślił Jakub Gruszecki, szef Akademii Piłkarskiej Wiki.



Turniej Żaków Młodszych w Rzeszowie

Tygrysy lubią złoto!

Znakomity występ drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki, która zakończyła rywalizację z kompletem zwycięstw. Najlepszym zawodnikiem całej imprezy wybrany został Natan Karnas.



Zwycięska drużyna AP Wiki

Mimo walki z tak mocnymi rywalami, jak choćby Stale z Rzeszowa i Mielca, podopieczni Mariusza Sumary przeszli przez turniej jak burza, najpierw wygrywając wszystkie mecze grupowe, a potem decydujące pojedynki. Tytuł MVP otrzymał Karnas, strzelec 11 bramek, wraz z którym w najlepszej piątce znalazła się również Lena Furdak (8 goli). Obok nich skład zwycięskiej ekipy AP Wiki tworzyli: Aleks Zozulew-Chudziak – Antoni Szabla, Bruno Kozak (10), Mikołaj Różak (6), Jan Pietraszki (1), Aleksander Koczera (1) i Franciszek Siudyła.

Turniej Orlików Młodszych w Krośnie

Wyjechali zadowoleni

Grała też drużyna Ekoballu, jednak w zawodach prowadzonych bez wyników i klasyfikacji.



Mali ekoballowcy dobrze pograli na turnieju w Krośnie

– Za nami kolejne cenne doświadczenie i bardzo fajny występ na mocno obsadzonych zawodach. Dużo gry, piękna hala, mocni rywale – Vivio Krosno, Czarni Jasło, Igłopol Dębica, Stal Mielec, APPN Mielec – i nasza dobra postawa sprawiły, że wyjeżdżamy z turnieju jak najbardziej zadowoleni – podkreślił trener Bernard Sołtysik.

Turniej Orlików Młodszych w Ustrzykach Dolnych

Lepsze tylko Bieszczady

Ponownie dobry występ Akademii Piłkarskiej Wiki, która w „stolicy Bieszczad” wywalczyła 2. miejsce. Najlepszy okazał się pierwszy zespół gospodarzy.

Wychowankowie Wojciecha Koguta rozegrali siedem meczów, z których prawie wszystkie były zwycięskie, zazwyczaj bez straty bramki. Jedynie pojedynek z pierwszą ekipą miejscowych Bieszczadów zakończył się porażką, co zdecydowało o turniejowym triumfie rywali. Drużyna AP Wiki wystąpiła w składzie: Jakub Wojtowicz, Piotr Klimowicz, Dawid Knurek, Adam Pojnar, Mateusz Orlikiewicz, Robert Bajgier, Miłosz Fal i Max Musiał.

LEKKOATLETYKA

Zwycięski skok Emilii Janik

Najwięcej podopiecznych Ryszarda Długosza wystąpiło we wspomnianym konkursie skoczek, a trzy uplasowały się w czołowej dziesiątce. Zdecydowanie najlepsza była Janik, wygrywając z wynikiem 5,41 metra i przewagą blisko 20 cm. Miejsce 5. zajęła Martyna Wojtanowska (4,96), zaś 10. Łucja Mrugała (4,25). Na dalszych pozycjach sklasyfikowano Izabelę Sawicką (4,17) i Urszulę Sobolak (3,96). Dwie pierwsze wystartowały też w najliczniej obsadzonym biegu na 60 m, poprawiając rekordy życiowe.

Na dłuższych dystansach mieliśmy pozostałe miejsca na podium w kategorii „open”. Wyścig na 800 m przyniósł nam 2. pozycję Łuszczówny (czas 2.18,13, strata zaledwie 0,32 sekundy do zawodniczki z Dębicy) oraz 5. Kacpra Kornasiewicza (2.07,64). Natomiast na 400 m jako 2. finiszował Piotr Mackiewicz (52,71; niespełna sekunda straty do zawodnika z Kolbuszowej).

Pozostałe lokaty w dziesiątkach: 300 m – 6. Kacper Hnat (startował też Mikołaj Łuczka), skok wzwyż – 6. Maja Wojtanowska, 7. Łucja Mrugała, trójskok – 6. Oliwia Łuczka.

Osobno rozegrano bieg młodziczek na 60 m przez płotki, w którym 2. pozycję zajęła Sobolak, w finale uzyskując czas 11,01. Natomiast w eliminacjach miała 10,70 i stratę zaledwie 0,04 do zawodniczki z Przemyśla.

Warto podkreślić mocną obsadę mityngu, w którym startowali nie tylko reprezentanci Podkarpacia, ale i kilku innych województw.

Tydzień po rozpoczynających sezon Mistrzostwach Województwa Juniorów, które były zarazem zawodami otwarcia nowej hali Uniwersytetu Rzeszowskiego, rozegrano tam pierwszy z kilku planowanych mityngów. Z reprezentantów Komunalnych najlepiej wypadła Emilia Janik, odnosząc zwycięstwo w skoku w dal. W innych konkurencjach medalowe pozycje zajmowali: Martyna Łuszcz, Urszula Sobolak i Piotr Mackiewicz.



Emilia Janik pewnie wygrała skok w dal, zwyciężając z bezpieczną przewagą

BILARD

Krzysztof Kadubiec znów najlepszy!

Znamy już zwycięzcę rozgrywek SCB Ligi Amatorskiej. Okazał paterę zdobył broniący tytułu Krzysztof Kadubiec, w finale pokonując Zbigniewa Gilarskiego.

Dwa ostatnie mecze sezonu zakończyły się rezultatami 10:4, za każdym razem na korzyść popularnego „Kadeta”. Najpierw w półfinale pokonał Jakuba Biłasa, choć przy stanie 5:4 rywal nie wykorzystał świetnej okazji do wyrównania. Kilka dni później rozegrano finałowy pojedynek, w którym Kadubiec

nie dał szans Gilarskiemu, następnie odbierając główną nagrodę za końcowy triumf.

– Zakończyliśmy obecną edycję rozgrywek, ale z marszu „odpalamy” kolejne. Początek nowego sezonu już 1 lutego – powiedział Biłas, będący zarazem głównym organizatorem SCB Ligi Amatorskiej.



W wielkim finale broniący tytułu Krzysztof Kadubiec (po lewej) pewnie pokonał Zbigniewa Gilarskiego, odnosząc efektowne zwycięstwo 10:4

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SIATKÓWKA

Walka w dwóch setach

RENGA SST SPORTUR GMINA ŁAŃCUT – AZS UP TSV SANOK 3:0 (21, 24, 14)

TSV: Chudziak, Czurczak, Gierula, Kondrat, Krochmal, Wójcik i Baran (libero) oraz Pietrasz.

Kolejna porażka dziesiątkowanej drużyny TSV w rozgrywkach I Ligi Podkarpackiej. Mimo kłopotów personalnych i przegranej do zera, w pierwszych dwóch setach goście zdołali nawiązać zaciętą walkę.

Do Łańcuta sanoczanie pojechali w zaledwie ośmioosobowym składzie i z niezależnymi urazami, a na dodatek bez grającego trenera Piotra Sokołowskiego. Mimo tego do pewnego momentu można było liczyć na korzystny wynik.

– Szkoda zwłaszcza drugiej partii, bo powinniśmy ją wygrać. W końcówce mieliśmy

dobry wynik, ostatecznie ulegając gospodarzom na przełomie. To chyba nas podłamało, bo w trzeciej odsłonie Łańcut skutecznie poszedł za ciosem – powiedział Przemysław Chudziak, przyjmujący TSV.

W sobotę TSV zagra na własnym boisku z Anilaną Rakszawą. Początek meczu wyjątkowo o godz. 14.

TENIS STOŁOWY

Wygrana Dobosza

W trzecim turnieju Sanockiej Ligi Sokoła najlepszy okazał się Piotr Dobosz.

O jego zwycięstwie zdecydowała wygrana pięciosetówka z Januszem Stępkowskim, któremu przypadło 2. miejsce. Dobosz pokonał też pozostałych rywali, kończąc zmagania z kompletem wygranych. Na pozycji 3. sklasyfikowano Rafała Gosztyłę, który dzięki temu awansował na 2. pozycję w klasyfikacji łącznej. Mimo nieobecności prowadzenie utrzymał Paweł Motyka.



Piotr Dobosz wygrał turniej nr 3

XVII Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2021

Lista kandydatów:

KAROL BIŁAS (hokej, Ciarko STS)
 ARKADIUSZ BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
 JAKUB BUKOWSKI (hokej, Ciarko STS)
 PRZEMYSŁAW CHUDZIAK (siatkówka, AZU UP TSV)
 RAFAŁ DOMARADZKI (piłka nożna, Wiki)
 PAULA DOSKOWSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
 DAMIAN DZIEWIŃSKI (LA, Zespół Szkół nr 3)
 KRYSZYNA GAWLEWICZ (LA, Pozytywnie Zabiegani)
 MICHAŁ GOSZTYŁA (kolarstwo, niezrzeszony)
 SZYMON HOSTYŃSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
 KONSTANCJA IWAŃCZYK (fitness gimnastyczny, Spartanie)
 MATEUSZ JAGNISZCZAK (piłka nożna, Ekoball Stal)
 EMILIA JANIK (LA, Komunalni)
 KRYSZTIAN KALEMBA (piłka nożna, Ekoball Stal)
 SYLWIA KANCIĄK (unihokej, Wilki)
 KACPER KONDRAT (siatkówka, AZU UP TSV)
 MACIEJ KORZENIOWSKI (wędkarstwo, Koło nr 1)
 JULITA KRAWIEC (łyżwiarstwo szybkie, Górnik)
 NATALIA ŁOŻAŃSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint)
 MIŁOSZ ŁUCZKA (podnoszenie ciężarów, Gryf)
 MARTYNA ŁUSZCZ (LA, Komunalni)
 MICHAŁ PAWŁOWSKI (short-track/łyżwy, UKS MOSiR)
 DOMINIK PIELECH (piłka nożna, Wiki)
 HUBERT PRZYBYLSKI (trójbój siłowy, Gryf)
 PIOTR PYTLOWANY (tenis stołowy, SKT Wiki ILO)
 BOGUSŁAW RĄPAŁA (hokej, Ciarko STS)
 TADEUSZ REK (kajakarstwo, MOSiR)
 RADOSŁAW SAWICKI (hokej, Ciarko STS)
 PATRYK SAWULSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
 WACŁAW SKIBA (żeglarstwo, BTŻ)
 SZYMON SŁYSZ (piłka nożna, Ekoball Stal)
 PIOTR SOKOŁOWSKI (siatkówka, AZU UP TSV)
 PATRIK SPĚŠNÝ (hokej, Ciarko STS)
 NORBERT STAREJKI (karate, SKK)
 JAKUB SUJKOWSKI (unihokej, Wilki)
 ARTUR WOJTOWICZ (kolarstwo, niezrzeszony)

Przypominamy, że ważne będą tylko kupony wypełnione w całości, z wpisanymi nazwiskami wszystkich dziesięciu kandydatów. Zasady punktowania są niezmiennie od wielu lat: 1. miejsce – 12 punktów, 2. – 10 pkt, a pozycje od 3. do 10. – od 8 do 1 pkt. Plebiscytowe kupony wstępnie zamierzamy zamieszczać w kolejnych numerach do końca lutego. Finałową imprezę zaplanowaliśmy na pierwszą połowę marca, o ile oczywiście – jak rok temu – pandemia nie pokrzyżuje nam planów. Jak zwykle nie zabraknie nagród dla laureatów, jak również dla Czytelników „TS”, najbliższych właściwego wytypowania składu „Złotej Dziesiątki”.

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2021

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

